№ 130 — Rocznik XIII. Sobota, 10 czerwca 1871.

Odpowiedzialny za redakcyą Edward Michalek w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: róg ul. Rycerskiéj i ś. Marcina No. 67.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.

Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:) Od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłóm.)

Listy do redakcyi, Administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

wynosi w skiéj 3 w Niemc w Anglii 4 tal. 2 w Szwaj

Przedpłata kwartalna naniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pra sgr. 8 fen., w Austryi 6 guldenów 2 tal. 21 sgr. 3 fen., we Francyi 1 tal. 15 sgr., w Szwecyi 3 tal. 15 sgr., w Birwie Włoszech 28 fr., w Rzymie 50 f 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 23 fr. w Ameryce 3 tal.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. naliczających urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencye, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą zniszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

We Wrocławiu: *Jenke & Saringhausen*, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: *Józef Czech*, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj." — *F. H. Richter*, księgarz i nakładca „Strzechy" we Lwowie przy placu Marackim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę *Librairie du Luxembourg*, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik *Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia *H. Bender*, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. *Havas, Lafitte, Bullier & Comp.* Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Gr. Friedrichstrasse 60, *A. Retemeyer*, *H. Albrecht*, Taubenstrasse 34. — W Bremie: *E. Schlotte*. — W Lipsku: *Eugeniusz Fort, Sachse & Comp.* — W Frankfurcie n. M. *Daube & Comp.* — W Wrocławiu: *Priebatsch*, Ring — W Buku: *St. Bajoński*, w Bydgoszczy: *Tomasz Sniegocki*, w Gnieźnie: *A. Wierzbicki*, w Inowrocławiu: *A. Kryszewski*, w Kostrzynie: *Swoboda*, w Krotoszynie: *Ludwik Ciemierski*, w Obornikach: *F. W. Rakowski*, w Ostrowie: *J. Priebatsch*, w Pleszewie: *L. Zboralski*, w Smiglu: *T. Radkiewicz*.

POZNAŃ, 9 czerwca.

W Paryżu powraca spokój i porządek a uwaga publiczna skierowana na Wersal, gdzie wczoraj rozstrzygnąć się miała ważna kwestya zniesienia banicyi obu linii Burbonów. Według telegramu datowanego z czwartku rano, zaręczano w kołach parlamentarnych, że prawo proskrypcyjne będzie zniesione, w zamian zaś przyrzeką książęta Orleańscy, że mandaty swe złożą i o krzesło poselskie w teraźniejszéj legislaturze ubiegać się nie będą. P. Thiers ma ponownie oświadczyć, iż nie pozwoli się targnąć na rzeczpospolitą, przecież przedłużenie jego władzy na lat dwa ma dopiero po uskutecznieniu wyborów uzupełniających, których termin jeszcze nie jest oznaczony, nastąpić.

P. Jules Favre przesłał reprezentantom Francyi za granicą nowy okólnik, w którym wyjaśnia przyczyny ostatnich w Paryżu wypadków. Zdaniem p. Favre trzy były główne powody rokoszu: najpierw nagromadzenie w Paryżu przez cesarza 300,000 robotników, daléj podnuszczania Jakobinów zwyciężonych 31 października r. z. i 22 stycznia rb., wreszcie agitacya socyalistyczna międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Z papierów komuny, znalezionych w Paryżu, okazało się podobno, że stała w związku z komunistami belgijskimi i socyalistami niemieckimi. Pierwsi mieli zamiar zniszczenia Brukseli przez pożar, drudzy wspomagali komunę pieniędzmi, o czém wszakże Nordd. Allg. Ztg powątpiewa. W ogóle daje się Europie we znaki pożaromania, że tak powiemy, i z Carogrodu bowiem donoszą o wielkim ogniu podłożonym w rozmaitych jednocześnie okręgach miasta, który kilkadziesiąt domów pochłonął.

Aby zapobiedz szerzącym się w prasie europejskiéj pogłoskom o naprężeniu stósunków pomiędzy Włochami a Francyą, ogłasza Journal Officiel depeszę florenckiego gabinetu, w któréj tenże przyrzeka szybkie i sumienne wykonywanie konwencyi kartelowéj w razie przytrzymania we Włoszech komunistów paryskich. Journal Officiel dodaje, że oświadczenie to rządu włoskiego umocni zgodę, jaka dla dobra obu sąsiednich narodów tyle jest potrzebną. Mimo to nie ustają wieści niepokojące, iż we Francyi dość liczne jest stronnictwo, które w wojnie z Włochami o przywrócenie władzy świeckiéj Ojca Świętego upatruje wyborną sposobność do zrehabilitowania armii i dania odpływu rozżarzonym namiętnościom. W tym samym czasie też przemawia adres, który podpisują w redakcyach pism legitymistycznych we Francyi, a który 16go bm. będzie wręczony Piusowi IX. Powiedziano w nim przy końcu: „Oby odrodzona i świeżo wzmocniona Francya mogła jak najprędzéj wspomódz uciśnionego Ojca swego mściwém swém ramieniem!"

W Białogrodzie serbskim rzucono eksplodującą bombę przed pojazd młodego księcia Milana, gdy powracał z teatru. Na szczęście nikogo nie raniono.

Izba grecka także uchwaliła wotum nagany dla byłéj komuny paryskiéj i przesłała powinszowanie z powodu poskromienia rokoszu rządowi wersalskiemu.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel szkoły seminaryjskiéj ćwiczeń w Eisleben, Ehrig przeniesiony został jako zwyczajny nauczyciel do prowincyalnego seminaryum nauczycielskiego w Bydgoszczy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Inowrocławskiego, 5 czerwca.

(W sprawie Szkoły Żabikowskiéj).

(X.) Projekt zabezpieczenia bytu Szkoły Żabikowskiéj, poruszony w marcu na zgromadzeniu rolniczém inowrocławskiém, został osobnéj ad hoc wysadzonéj komisyi do zbadania poruczony. Na dzisiejszém Walném Zgromadzeniu Towarzystwa rzeczona komisya zdawała sprawę z czynności, a projekt téjże, przyjęty jednocześnie przez Zgromadzenie po wyświecającéj i gruntownéj dyskusyi, ma być przez delegata centralnemu Towarzystwu przedłożony i poparty.

Komisya celem sumiennego zbadania obecnego stanu Szkoły Żabikowskiéj postarała się u Zarządu centralnego o odpis wszelkich czynności zawartych przy otwieraniu rzeczonéj szkoły i przyszła do przekonania, iż byt Szkoły Żabikowskiéj, oparty na dobréj woli stron kontrahujących, każdego czasu może być zagrożony z téj prostéj przyczyny, iż Zarząd Towarzystwa centralnego, jako towarzystwa nie mającego praw korporacyjnych, nie mógł jako osoba prawna żadnych prawną wartość mających umów zawierać. Zważywszy przeto wszelkie możliwości, komisya uradziła, iż, chcąc zabezpieczyć byt Szkoły Żabikowskiéj, a nie chcąc na niepewne wkładać wielkich sum w samo Żabikowo, które każdego czasu może nam być odebrane pomimo najlepszéj woli dziś kontrahujących osób, trzeba przedewszystkiém postarać się o podstawę prawną dla rzeczonéj szkoły rolniczéj. Podstawę prawną spodziewamy się znaleść przy dobréj woli społeczeństwa naszego, zawięzując Towarzystwo akcyjne na korzyść Szkoły rolniczéj. Jak wielka suma ma być rozpisana na akcye, nie było rzeczą komisyi rozstrząsać — zgodziła się tylko w swém łonie, iż byłoby pożądaném i zbawiennem, gdyby Szkoła Żabikowska została do Poznania przeniesioną, a Żabikowo użyto na pole doświadczalne téjże szkoły.

Znając ofiarność hr. Cieszkowskiego, komisya miała przekonanie, że nawet w razie przeniesienia szkoły rolniczéj z Żabikowa do Poznania, tenże kontraktu zawarty z Zarządem centralnym nietylko nie zerwie, ale wszem z Towarzystwem akcyjném prawnie go zawierdzi.

Sprawozdanie to, jak wyżéj pisałem, wywołało żywą dyskusyą w zgromadzeniu rolniczém — żądano wysłania komisyi, któraby zajęła się zawiązaniem Towarzystwa akcyjnego, a li tylko ze względu na Zarząd centralny odstąpiono od téj myśli. Zarząd centralny jako reprezentanta wszystkich Towarzystw filialnych uznano za najkompetentniejszego do przeprowadzenia myśli, która wyszła z łona Towarzystwa Rólniczego Inowrocławskiego, a stała się dzisiaj już własnością narodową. Chcąc jednakowoż dać poznać chęć ofiarności swéj, Walne Zebranie objawiło jednogłośnie przekonanie, iż w powiecie Inowrocławskim zdoła umieścić akcyi na ten cel przynajmniéj za 5000 talarów.

Jako delegata wybrano p. Józefa Grabskiego z Skotnik, a że dla spóźnionéj pory porządek dzienny nie mógł być wyczerpanym, odłożono dalszy ciąg rozpraw do dnia 17 czerwca.

Zurich, 5 czerwca.

(Porażka prawicy. — Picard. — Delescluze. — Spiski socyalistyczne na południu Francyi).

(sk.) Wskazywałem w przeszłym liście na intrygi monarchistów i zabiegi ich około zrzucenia obecnego rządu w celu, by go zastąpić innym bardziéj przychylnym restauracyi Burbonów. Dodałem zarazem, iż nie zwątpiono jeszcze zupełnie o tém, że gromadzące się na nowo chmury przelecą tą razą nad nieszczęsnym krajem bez burzy i grzmotów nowéj wojny domowéj. O ile można sądzić z nadeszłych tu dzisiaj wiadomości o położeniu rzeczy we Francyi, tym kraju politycznych niespodzianek, gdzie każdy dzień może przynieść nowe radykalne zmiany w tym lub owym kierunku, to na pierwsze potyczki, podjęte przeszłego tygodnia w celu umożliwienia zamachu stanu, prawica tylko daremnie proch straciła. Pan d'Audiffet-Pasquier, jedyna polityczna znakomitość i zdolność, którą monarchiści posiadają w swoich szeregach, nie zyskał wcale spodziewanych korzyści przez podniesienie drażliwéj kwestyi weryfikacyi wyborów książąt orleańskich, bo ci przez to, że zlali się z hr. Chambord, przestali być niejako pretendentami samoistnymi do korony francuskiéj, i odtąd tylko legitymistów interesa przedstawiać będą. Manifest zaś Henryka V, mogący być uważanym jako program legitymistów, ani we Francyi ani w izbie wielkich nie zjednał sobie sympatyi. Przytém wątpliwą jest także rzeczą, czy wybory te zostaną uznane za ważne — lewica bowiem ma dzisiaj występować przeciw nim z tego głównie powodu, iż książęta byli pozbawieni praw obywatelstwa, gdy ich umieszczono na liście posłów, a zatém, dokąd istniało prawo proskrypcyi, nie mogli być wybieralnymi. Istnienie i moc tego prawa uznała zresztą izba prawie jednogłośnie, uchwalając ważność postawionego przez lewicę w stósowną porę wniosku o zniesienie jego. W końcu gdyby nawet książęta orleańscy przypuszczeni zostali do sejmu francuskiego, to fakt ten straci na doniosłości w obec tego, że Thiersowi poruczoną zostanie prawdopodobnie władza wykonawcza na dwa lata, o co, jak zapewniają, dziś lub jutro domagać się będą członkowie życzący sobie na teraz utrzymania status quo.

Mniéj jeszcze, jak wystąpienie p. d'Audiffet-Pasquier powiodła się zaczepka znanego jenerała Ducrot. Nie tylko że nie sprowadziła ona klęski byłym członkom rządu krajowéj obrony ani Thiersowi, przeciw któremu pośrednio była wymierzoną, lecz dała nadto sposobność Picardowi do świetnego wystąpienia, które go zrehabilitowało w opinii publicznéj i do dania rzeczonemu jenerałowi szczutka, przed którym nie obroniły go nawet jego potężne i straszne wąsy. Również spełzła na niczém przedsięwzięta przez starego nudziarza Changarnier obrona Bazaina, mająca na celu zjednać obrońcy w obec izby sukces, któryby mu umożliwił zajęcie wysokiego stanowiska w armii i spełnienie potém planów monarchicznéj partyi. Musicie bowiem wiedzieć, że prawica, odepchnięta od Mac-Mahona, którego pozyskać dla siebie usiłowała, zwróciła oczy swoje na stojącego już jedną nogą w grobie staruszka. To téż godzą się tak przybyłe tu dzisiaj dzienniki, jako téż i korespondencye z Wersalu jednogłośnie na to, iż monarchiści, obliczywszy się z siłami i ujrzawszy ich niedostateczność, wstrzymają się na teraz ze stoczeniem głównéj bitwy. Temps, nazwawszy drogę, na którą wstąpili byli, via scelerata, powiada im nawet otwarcie, że chociażby na głowie stanęli, to nic nie zrobią, „bo skazani są na to, aby nie tylko widzieli, jak się ustala pod ich oczyma rzeczpospolita, lecz nadto, aby sami do jéj ustalenia się przyczyniali." Dodaje jednak tenże sam dziennik natychmiast, że jedynym punktem, w którym prawica znajdzie dawniejszą swoję siłę i większość, są kwestye religijne, bo ta jedynie namiętność góruje w izbie. „Nie potrzeba się łudzić — mówi on — jesteśmy w rękach ignorantów!" Zbyteczna jest dodawać, że ci, co dobrze życzą Francyi i znają republikańskie usposobienie prowincyi, w ostatnich czasach coraz mocniéj się objawiające, radzi są bardzo z takiego zwrotu i niczego bardziéj nie pragną, jak żeby był stałym; bo wtedy jest tylko możebnym spokój we Francyi, gdy kwestya formy rządu do lepszych odłożoną zostanie czasów.

Krążą dość stale pogłoski, że uzupełniające wybory do sejmu będą naznaczone na 18 lub 25 czerwca. Republikanie nie wątpią, że dostarczą one do izby nowy zastęp mężów ich barwy, i że wtedy rzeczpospolita nie będzie się już potrzebowała obawiać żadnych zamachów ze strony rojalistów. Coraz silniéj także podnoszą się poważne głosy, wzywające izbę, by sobie nie przyswajała praw konstytuanty a ograniczyła się tylko na wykonaniu programu w Bordeaux powziętego, t. j. zajmywała się tylko uchwalaniem najniezbędniejszych praw i reorganizacyą znużonego wojną i zaburzeniami kraju. Cała publicystyka niezawisła nie przestaje przemawiać w téj myśli, a na czele jéj kroczy jak zawsze wpływowy Temps posądzany nie bez podstawy o stósunki z Thiersem.

Przedwczoraj doszedł nas numer Figara, w którym redaktor jego p. Villemessant w artykule dość licho napisanym wzywa hr. Chambord, by raczył pospieszyć na ratunek Francyi. Ci, co znają tajemnice redakcyi tego sławetnego za czasów cesarstwa dziennika, zdziwili się trochę nad podobnym postępkiem. Przypatrzywszy mu się jednak nieco bliżéj, wyrozumieć go łatwo. Zapewne nikt lepiéj od p. Villemessant nie wie, że we Francyi, gdzie korupcya głębsze za rządów Napoleona zapuściła korzenie od zabobonu, wszelka próba restauracyi Burbonów mogłaby tylko wypaść na korzyść Bonapartów. Widząc więc niemożebność otwartego przemawiania za Napoleonem, Figaro radzi powołać na tron Burbona, który w takim przypadku wyciągnąłby tylko z ognia kasztany dla męża z pod Sedanu lub jego potomka. Zapewne wiecie o liście wystósowanym przez ks. Napoleona do rządu wersalskiego. Wnoszą tu z niego, że podczas gdy dom Francyi zjednoczył się po długim swarze, dom korsykański pokłócił się z sobą i rozpadł.

Pomiędzy rozmaitemi fałszywemi wiadomościami, jakie puszczano w obieg temi czasy, została przez dzienniki przyjętą i ta, którą o p. Delescluze puściły niektóre gazety. Według nich miał Delescluze sam nastawać jak najmocniéj na rozstrzelanie p. Chaudey, redaktora Siècle'a, z powodu czysto osobistych. Ten ostatni miał się bowiem znajdować w posiadaniu listu Proudhona, w którym dowodzono, że Delescluze kiedyś w młodości skradł był pewną sumę pieniędzy u adwokata, swego pryncypała. Wiadomość ta fałszywa i dziwna, że powtórzyły ją bez komentarza dzienniki poważniejsze, które nie mogły przecież nie wiedzieć, jak źle p. Chaudey był zapisany u komunistów z powodu, że przyczynił się wielce do klęski, zadanéj im na dniu 31 października przeszłego roku. Nie mam zamiaru bronić byłego komunalnego ministra wojny, ani też uniewinniać go, wszakże jego radykalizm, jego duch wiecznie rewolucyjny i owa nieprzejednana nienawiść dla monarchii, która popchnęła go do szeregów rokoszan, są mi daleko zrozumialsze, jak zbrodnicze postępki tylu innych koryfeuszów socyalistycznych, działających bardziéj z pobudek egoistycznych, jak z przekonania. Delescluze we więzieniach zrobił się tém, czém był. A kto wie, czego uczy długoletnia niewola w dusznéj atmosferze więziennéj celi, ten zrozumie postępowanie jego. Miałem sposobność widywać go często i słuchać niekiedy, podczas gdy był posłem na sejm francuski. Wzrok jego był zawsze tak ponurym, twarz, siwą brodą obrośnięta, tak dziką, głos słamany tak zawsze namiętny, że widziałeś, iż ten człowiek nigdy nie przebaczy władzy, że siły swojéj na nim tak nadużyła. Ilem go razy widział siedzącego i rozprawiającego w kawiarni, zawsze przypominały mi się lata teroryzmu wielkiéj rewolucyi i jéj działaczy, o których tak pełno po historyach. Mówią, że znaleziono przy nim papiery, które posłużyły do wykrycia szeroko rozgałęzionego spisku socyalistycznego na południu Francyi. Pewna tylko to, że tak w Lyonie, jak w Chambéry i Marsylii przedsięwzięto niedawno niektóre aresztowania. Z Marsylii donoszą nadto, że socyaliści zamierzali spalić całe miasto według tegoż samego planu, co w Paryżu i że przeszkodziły temu tylko właśnie owe aresztowania. W Lyonie przebąkują to samo o czémś podobném. Chcą wiedzieć także, że publicysta Naquet, o którego aresztowaniu donosiłem wam, był duszą tego spisku, o czém ja jednak bardzo wątpię. Żona jego, jak donoszą z Marsylii, aresztowana także, bo uzbroiwszy się w puginały i rewolwery chciała dostać się do jenerała Espivent, i jak ją posądzają, zamordować go.

PRUSY.

* **Berlin**, 8 czerwca. Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu niemieckiego przystąpiono, po załatwieniu prawa o emeryturach dla wojskowych w drugiém czytaniu, do obrad w pierwszém czytaniu nad projektem do prawa, dotyczącym ustanowienia związkowego najwyższego trybunału handlowego w Lipsku najwyższym trybunałem dla Alzacyi i Lotaryngii. Komisarz związkowy Falk wywodził, że nie można było innego uczynić wyboru; że do ustanowienia nowego najwyższego trybunału są Alzacya i Lotaryngia za małe; prócz tego słuszną dążnością nowszych czasów jest, ażeby liczbę najwyższych sądów o ile możności ograniczyć. Poseł Reichensperger (z Olpe) nie uważa trybunału w Lipsku za stósowny do rozstrzygania w zawiłéj kwestyi francuskiego prawa cywilnego; daleko stósowniejszemi byłyby najwyższe trybunały w Berlinie, Monachium i Darmsztadzie, obsadzone po części prawnikami z nad Renu; w tym samym duchu oświadcza się poseł Baehr (z Kassel) i poseł Lenthe (z Hanoweru), podczas kiedy posłowie hrabia Rittberg, Bamberger i Lese za projektem przemawiają, wskazując na to, iż jest zamiarem nominować jurystów alzacko-lotaryngskich przy lipskim trybunale, że kraj państwowy należy do trybunału państwowego i że Alzatczycy i Lotaryngczycy nie znaleźliby i w Berlinie, Monachium lub Darmsztadzie całkowitego zastąpienia paryskiego sądu kasacyjnego. Obrady w drugiém czytaniu nad wnowie będącym projektem odbywać się będą również w plenum izby. Posiedzenie zamknięto o godzinie 4 z południa a najbliższe naznaczono na jutro, godzinę 11 przed południem. Na porządek dzienny tego posiedzenia zamieszczono: obrady w pierwszém czytaniu nad projektem do prawa o uekwipowanie alzacko-lotaryngskich kolei żelaznych.

Podług półurzędowéj Provinzial Correspondenz prace parlamentu postąpiły już tak daleko, że zamknięcie sesyi nastąpić będzie mogło z pewnością dnia 15 bm. Członkowie parlamentu wezmą atoli jeszcze udział w uroczystościach, przygotowanych na przyjęcie wojska. Sejmy prowincyonalne i komunalne zwołane zostaną, podług tego samego źródła, na 20 lub 21 bieżącego miesiąca. Zajmować się one będą przedewszystkiém wykonaniem prawa o wspomaganiu ubogich przez gminy a mianowicie uchwałami i wyborami celem ustanowienia deputacyi dla sprawdzenia należności do gminy. Takie deputacye ustonowione być mają: dla Prus Wschodnich w Królewcu, dla Prus Zachodnich w Kwidzynie, dla W. Księstwa Poznańskiego w Poznaniu, dla Brandenburgii w Berlinie, dla Pomeranii w Szczecinie, dla Szląska w Wrocławiu, dla prowincyi saskiéj w Mersenburgu, dla westfalskiéj w Monasterze, dla prowincyi nadreńskiéj w Kolonii, dla Hesyi w Kassel, dla Nassawii w Wiesbadenie, dla księstw hohenzolernskich w Sigmaringen.

Z Kolmaru przybyła tu deputacya złożona z pp. Peyrinshofa, mera miasta Kolmaru, Ignacego Chauffour'a i Fleischhauer'a prezesa izby handlowéj, celem popierania interesów chandlowych i przemysłowych Wyższéj Alzacyi.

Car moskiewski Aleksander przybył tu dziś o godzinie 11 z rana; na dworcu kolei wschodniéj powitał go cesarz Wilhelm, wszyscy książęta krwi królewskiéj znajdujący się tu, gubernator i komendant Berlina itd. Jako oficerów ordonansowych w czasie pobytu cara Aleksandra w Berlinie komenderowano do jego osoby podporucznika Maltzahna z 1 pułku brandenburgskiego ułanów, imienia cara moskiewskiego i barona Schlotheima z batalionu kompletowego pułku gwardyi grenadyerów numer I, imienia Aleksandra.

Z Franfurtu n. M. donoszą pod dniem 6 bm., że w sobotę przybył tam hrabia Arnim z radzcą legacyjnym hrabiem Wartenslebenem, ażeby konferować daléj z francuskimi pełnomocnikami, panami Leclerc i Goulard, którzy brali już udział w podpisaniu traktatu pokojowego. Jak słychać, konferencye panów tych trwać będą przez cały bieżący tydzień. Chodzi o uregulowanie granicy i załatwienie kwestyi pieniężnéj.

Podług rozkazu gabinetowego cała armia i marynarka niemiecka ma wysłać deputacye na uroczystość wnijścia wojsk, powracających z Francyi, dnia 16 bm. do Berlina. Każdy korpus wyszle w tym celu prawdopodobnie: kapitana, 4 podoficerów, trębacza, 26 żołnierzy, pomocnika lazaretowego z piechoty, strzelców i pionierów; 2 podoficerów i 5 szeregowych z jazdy i artyleryi konnéj; oficera, podoficera i trzech żołnierzy z pociągów i oddziałów zdrowia; razem zatém z korpusu: 2 oficerów, 8 podoficerów, trębacza, 39 szeregowych, pomocnika lazaretowego. Deputacye te przybędą tu już dnia 11 bm.

Wczoraj jako w rocznicę śmierci króla Fryderyka Wilhelma III. udali się członkowie familii królewskiéj, tu i w Poczdamie rezydujący, do Charlottenburga, gdzie obecnymi byli na nabożeństwie w mausoleum.

Książę August wyrtembergski, komenderujący jenerał korpusem gwardyi, powrócił tu z teatru wojny.

Dziś dany był w pałacu cesarskim obiad familijny, w którym wziął udział i car Aleksander z synem swym w. księciem Aleksem. Jutro zaś dany będzie u cesarza obiad galowy.

Przybył tu także minister policyi moskiewskiéj Trepow, minister komunikacyi hrabia Bobriński i jenerał Aller.

Znakomity filolog, Ernst Immanuel Becker, najstarszy obok Raumera profesor przy tutejszéj wszechnicy, umarł dnia 7 bm. w wieku 86 lat.

AUSTRYA I WĘGRY.

Wiedeń, 7 czerwca. Jak się samo przez się rozumie, odbywała się bardzo żywa w ostatnich dniach i godzinach agitacya pomiędzy rozmaitemi frakcyami stronnictwa konstytucyjnego; wszystkich używano środków perswazyi i presyi dozwolonéj, by sporne z sobą pojednać i w zgodzie utrzymać żywioły. Nie mniéj czynnym był poseł p. Lasser w kierunku przeciwnym; aż do późnéj nocy agitował on onegdaj za oderwaniem się od stronnictwa konstytucyjnego.

Okok tego używano i innych jeszcze sprężyn. Wysoki pewien urzędnik powiadomił wielu członków prawicy, że cesarz odmówienie budżetu uważałby nie za akt przeciw ministerstwu lecz przeciw koronie wymierzony. Ugoda z Czechami nie jest jeszcze bynajmniéj pewna, ponieważ korona nie chce przystać na wszystkie przez Czechów objawione żądania. Odmówienie podatków podałby więc wedle owego urzędnika myśl zawarcia pokoju z Czechami za każdą cenę, za czémby odmówienie to było niczém inném jak inaugurowaniem federalizmu.

Ztąd to pochodzi, że stronnictwo konstytucyjne, które przed kilku dopiero dniami uchwaliło adres większością 27 głosów, dziś przy sposobności odmówienia podatków będzie w mniejszości. Właściciele większych posiadłości a na czele ich pan Lasser, zerwali już z niém; innych kilku urzędników nie weźmie udziału w obradach, chcąc widocznie ujść kollizyi, w jakąby popaść musieli na stanowisku swojém, nie zgodném zgoła z odmówieniem podatków. Inni jeszcze jak pp. dr. Gross i Domschitz złożyli mandaty swoje.

Po takim tedy wstępie rozpoczęły się na posiedzeniu wczorajszém rozprawy jeneralne nad budżetem za rok 1871, które rozpoczął poseł Franciszek Gross wnioskiem żądającym, aby „na teraz nie zajmowano się obradami nad budżetem." Wniosek ten motywował krótkiém przedstawieniem położenia politycznego. Kiedy marszałek wniósł kwestyą poparcia tego wniosku, powstała za nim cała najskrajniejsza lewica i lewica prócz byłego ministra p. Plenera; nie poparli go zaś siedzący w centrum właściciele większych posiadłości. Za odmówieniem przemawiali następnie na wczorajszém posiedzeniu posłowie Giskra, Mayrhofer i Rechbauer, za zezwoleniem pp. Smolka, Weigel i Plener.

Głębokie podobno na izbie wrażenie zrobiła mowa p. Rechbauera, która kulminowała w zdaniu, że kroki ugodne rządu popychają obecnie i narodowość niemiecką, ludność dotąd względnie jeszcze najwięcéj zadowolnioną, do obozu malkontentów. Zaznaczywszy anomalią, powstałą przez zamianowanie ministerstwa pozaparlamentarnego, motywuje nieufność swoję przez ustawiczne pośrednie i bezpośrednie, wielkie i małe zaczepki gabinetu przeciw instytucyom istniejącym. Ze

strony przeciwnéj przywodzili pp. Smolka i Weigel ten jeden tylko przeciw odmówieniu podatków argument, że odmówienie to byłoby aktem przeciw koronie wymierzonym.

Dalsze rozprawy toczą się jeszcze na posiedzeniu dzisiejszém. Rezultat jego nie jest już niewątpliwy.

Neue freie Presse otrzymała z Pragi kilkokrotne doniesienia o układach Czechów z ministerstwem, które w tém się zgadzają, że tymczasowe porozumienie jest niedalekie. Dotąd nie ma wprawdzie żadnéj jeszcze ugody stanowczéj, gdyż ta zastrzeżoną została sejmowi czeskiemu, w którym stronnictwo p. dr. Riegera ma misyą utworzenia większości. Głównym warunkiem ugody ma być nowe prawo wyborcze, zamianowanie ministra bez teki, połączenie sejmów czeskiego, morawskiego i szląskiego w jeden sejm jeneralny, w zamian czego Czesi mają obesłać radę państwa, któréj przedłożoną zostanie zmiana konstytucyi.

FRANCYA.

* Prócz nieustających aresztowań w Paryżu nic nowego. W tych kilku słowach streszczają się wszystkie korespondencye i doniesienia, jakie w dwóch ostatnich dniach nas doszły. Poszukiwania władz wojskowych i policyi mają głównie na celu przytrzymanie wszystkich urzędników cywilnych komuny i komendantów batalionów gwardyi narodowéj. Świeżo uwięziono komendanta 91 batalionu Verdagnier, który rozkazał dać ognia do jenerała Lecomte; daléj woźnego Le Mosson, pomocnika Raoula Rigaulta w prześladowaniu duchownych, główn. komis. policyi komun. Noury, dyrekt. poczt Theisia, członków komuny Miota i Mégy. Pogłoska o aresztowaniu Rossla w Paryżu nie potwierdziła się. Z papierów znalezionych w rozmaitych biurach komuny okazało się, że zniszczenie Paryża zostało postanowione urzędownie na posiedzeniu komuny z 20 maja na wniosek Delescluza, który oświadczył, że skoro śmierć jest nieunikniona, należy „wolności sprawić godny jéj pogrzeb.“ Jedyny członek komuny Beslay, który protestował przeciw temu wandalizmowi, został okryty obelgami przez swych kolegów. Celem ułatwienia szerzenia się pożarów, połączono rozmaite okręgi miasta drutami elektrycznemi, które dotąd odszukują inżynierzy. Dnia 4 bm. wieczorem wybuchł jeszcze ostatni, jak się zdaje, podłożony ogień na Montmartre. Gmachy jak Tuilerye, ministerstwo skarbu, ratusz i inne także dotąd jeszcze trawi wewnątrz płomień. Pompierzy wciąż są zatrudnieni gaszeniem, a na okół ratusza wzniesiono baryerę, by tłumy widzów nie zbliżały się zanadto do murów, grożących zawaleniem. Z szczegółowych sprawozdań Figara dowiadujemy się, że żaden z piękniejszych pomników na Pére Lachaise nie został uszkodzony znaczniéj. kaplica pamiątkowa Abellarda i Heloizy nie doznała żadnego szwanku.

Proces Rocheforta, który we wtorek miał się rozpocząć, został odroczony. Autor Latarni uwięziony w celi przeznaczonéj dla skazanych na śmierć w więzieniu przy ulicy Saint-Pierre w Wersalu. Cela ta wązka i ciemna otrzymuje światło z krużganku. Rochefort jest milczący i ponury, stracił sen i apetyt i wciąż pisze; zapewne memoryał mający posłużyć ku jego obronie.

Sprawa książąt orleańskich żywo zajmuje umysły Paryżan a odroczenie rozpraw w zgromadzeniu narodowém na wniosek p. Thiersa nad tym ważnym przedmiotem zaostrzyło tylko ciekawość powszechną. W biurach izby oświadczono się 375 głosami przeciw 150 za uważnieniem wyboru obu książąt Orleańskich, przyczém jenerał Changarnier gorąco popierał sprawę księcia Aumale.

Dotychczasowy prefekt departamentu Sekwany, p. Jules Ferry, został mianowany posłem w Waszyngtonie. Miejsce jego w pałacu Luksemburgskim zajął p. Leon Say. Ministerstwa skarbu i wojny przenoszą się do Paryża.

Marszałek Mac Mahon ma niezadługo przedłoży zgromadzeniu narodowemu szczegółowy raport z oblężenia i zajęcia Paryża. Indép belge wzywa marszałka, by przyspieszył śledztwo więźniów, których liczba z dniem każdym się zwiększa, a pomiędzy którymi dużo jest dzieci, niedorostków i całkiem niewinnych.

Były komendant gwardyi narodowéj p. Cornemuse ogłasza w dziennikach paryskich list, z którego się okazuje, że pomiędzy gwardzistami utworzył się był spisek, mający na celu uwięzienie komuny i wydanie Paryża wojskom wersalskim. Na nieszczęście wydał jeden ze spiskowych rzecz całą komunie, która natychmiast kazała aresztować przewodźców. Mieli być rozstrzelani, wszakże popłoch, jaki powstał w skutek wybuchu pożarów i zbliżanie się armii wersalskiéj, pozwolił więźniom ratować się ucieczką.

Komuniści paryscy stali w związku z komunistami w Brukseli, gdzie także miały być podłożone ognie pod najpiękniejsze gmachy miasta, O zamiarze tym dowiedziano się z papierów zabranych w szkole wojskowéj, w pałacu Bourbon i u Delescluza.

Indép. belge zaręcza, że do 10 bm. wszyscy jeńcy francuscy opuszczą twierdze niemieckie na mocy konwencyi, zawartéj przez pana Jules Favre.

Czwarty korpus armii opuścił Paryż i powrócił do Wersalu. Spokój w stolicy jest zupełny, tylko na przedmieściach Belleville i Ménimontant ludność bardzo jeszcze jest wzburzona. Na przedmieściu Saint-Antoine strzelono na ulicy do jenerała Grémion. Sprawcę schwytano i natychmiast rozstrzelano.

W Marsylii eksplodował przypadkowo skład materyałów palnych. Aresztowano w skutek tego kilkanaście osób, co dało powód do nieuzasadnionych wieści, jaboby komuniści chcieli byli podpalić doki marsylskie i okręty stojące w porcie.

Liczba dział, które posiadała komuna, wynosiła 2500. Większą część ich przewieziono do Wersalu, resztę częścią na prowincyą, częścią na Mont Valérien. Karabinów odebrano dotąd przeszło 500,000, z tych tylko 60 000 chasepotów. Wspaniały zbiór broni w Vincennes zniszczyli komuniści.

W poniedziałek 12 czerwca rozpoczynają się nauki we wszystkich szkołach paryskich, również ma być w dniu tym otwartą biblioteka narodowa dla użytku publiczności. Na ulicach spiesznie przywracają porządek; składy zniszczone odnawiają na gwałt, a ruch z każdym dniem się wzmaga. Reprezentanci obcych mocarstw postanowili niebawem przenieść się do Paryża.

WŁOCHY.

* Florencya, 3 marca. Publiczną to jest tajemnicą, że król Wiktor Emanuel stanowczą żywi odrazę przeciw urocz stemu wjazdowi do Rzymu i przeciw przeniesieniu dworu swego do wiecznego miasta. Pozwolił on ministrom swoim i jenerałom czynić, co im się podobało, gdy w skutek upadku Napoleona III widział się nagle w obec dilematu: albo utracenia popularności swojéj a może nawet tronu lub zadania ostatniego ciosu władzy doczesnéj Papieża. Lecz uczucie lojalności ku Piusowi IX a wreszcie i rodzaj zabobonnéj bojaźni wstrzymują go od kroku, który Włosi uważają za niezniknioný, ponieważ pragną posiadać symbol dokonanéj teraz stanowczo jedności. A pragną tego tém bardziéj, ponieważ widzą, że rząd w kwestyi téj okazywał się zawsze słabym i że do każdego stanowczego kroku zabierał się zawsze tylko z musu i przeciw własnemu przekonaniu. Ponieważ Wiktor Emanuel jako król konstytucyjny jest nieodpowiedzialnym, przeto naglą ministerstwo, które nie ma znowu tyle odwagi, by skłonić go do stanowczego kroku. Panowie Lanza mianowicie i Sella wszelkich w téj mierze dokładali starań. Lecz mimo to nie udało im się zniewolić króla do ożywienia zmniejszonego bardzo zaufania i otuchy Rzymian przez uroczysty wjazd na Kapitol w dniu 4 czerwca jako dniu przyjęcia konstytucyi. Postarano się nawet o pretekst na przypadek, gdyby król miał nie chcieć być przytomnym na uroczystém zagajeniu parlamentu w Rzymie. Twierdzą bowiem, że nie ma żadnego do téj ceremonii obowiązku, ponieważ sesya rzymska jest po prostu dalszym tylko ciągiem sesyi, w Florencyi rozpoczętéj.

Tymczasem toczą się od dnia 23 z. m. rozprawy parlamentarne nad projektami finansowemi pana Selli. Zażegnał on wprawdzie przez mowę swoją, przed kilku dniami mianą, groźne przesilenie ministeryalne, zadowolniwszy się uchwaleniem sumy, wystarczającéj na pierwsze potrzeby kasy. Tymczasem zaczyna się lewica niecierpliwić, obawiając się, że w skutek powolnego biegu rozpraw parlament w naznaczonym na to czasie nie będzie mógł być przeniesionym do Rzymu. Nadto nie załatwiono dotąd projektów ministra wojna Ricotti co do reorganizacyi wojska, ani praw wyjątkowych ministra spraw wewnętrznych pana Selli celem przywrócenia publicznego bezpieczeństwa, nie wspominając już nic o budżecie, który niezawodnie dopiero w Rzymie przedłożonym zostanie. Dla tego można się prawie spodziewać wniosku o zamknięcie sesyi z owéj strony, która sądzi, że w Rzymie jest ostateczne zbawienie Włoch.

Paryski korespondent Perseveranza napomina dzienniki zagraniczne, aby zawczasu wystąpiły przeciw błędnemu przypuszczeniu, jakie sobie we Francyi już drogę torować zaczyna i które jak tyle innych kłamstw francuskich mogłoby się stać z czasem „prawdą historyczną.“ „Obcy to, zazdroszcząc Paryżowi, zapalili go. Oni to zbiegli się ze wszystkich więzień europejskich i zemścili się na pomnikach naszéj sławy.“ Tak brzmi ulubiony wedle korespondenta temat Paryżan z rozmaitemi naturalnie waryacyami. Korespondent zaznacza więc, że w armii komunistów służyło wprawdzie kilku obcych, lecz że komuna składała się z samych tylko Francuzów, z samych nawet tylko Paryżan. Co do Włochów, to niezawodnie nie więcéj jak stu biło się za komunę.

Podczas kiedy Francyą nawiedza katastrofa jedna po drugiéj coraz straszniejsza, znajduje się p. Emil Ollivier zawsze jeszcze w willi zaprzyjaźnionego z nim posła włoskiego, gdzie pracuje nad dziełem, które ma dać dowód, że zawsze i we wszystkiém miał słuszność.

SZWAJCARYA.

* Schwyzer Ztg ogłasza w przekładzie następujący list przesłany jéj przez Felika Pyata, członka paryskiéj komuny:

„Panie! Mam zaszczyt prosić o gościnność w waszém piśmie dla kilku wierszy, ponieważ właśnie tu przejeżdżam. Rada wasza związkowa zarządziła uwięzienie moje, lubom przeciw wolnéj Szwajcaryi w nic ém nie wykroczył. Może została do tego zniewoloną przez opinią publiczną, przypisującą aż nadto chętnie ruinę Paryża jednemu stronnictwu. Leczprzez dobroć radzcy związkowego pana Challet-Venel dostało się rozporządzenie to prędzéj do jednego z genewskich dzienników, niż wykonaném zostało. Używam niniejszém pańskiego pisma, by podziękować za tak szlachetne i tak ludzkie ocalenie nieszczęśliwego wygnańca, podającemi zarazem sposobność do ochronienia pańskiéj ojczyzny od konfliktu z dyplomacyą despotów europejskich. Jestem itd. Feliks Pyat, redaktor Vengeur.“

Czyby list powyższy nie był może dziełem przyjaciela, który w ten sposób chce omylić pogoń za ściganym?

Dotąd zresztą nic nie słychać, aby gdziekolwiekbądź w Szwajcaryi schwytano którego z zbiegów paryskich, co brali udział w ostatnich wypadkach tamtejszych. Że władze szwajcarskie nadzwyczajnieby były zadowolnione, gdyby do podobnego nie były zmuszone kroku, samo się przez się rozumie. Bo i uwięzienie Feliksa Pyat'a i Pascala Grousset'a, uchwalone przez radę związkową, gdyby się zdybać dali na terytoryum szwajcarskiém, byłoby tylko tymczasowém a uwolnienie ich nastąpiłoby, gdyby rząd francuski w przeciągu 15 dni nie dał faktycznego dowodu, że się stali winnymi zwyczajnych zbrodni, jak np. udziału w podpalaniu lub rozstrzeliwaniu zakładników. Stósownie zaś do swéj uchwały z dnia 29 zm. zastrzegła sobie rada związkowa w każdym razie prawo odmówienia im przytułku przed wszystkimi innymi zbiegami.

Od dnia 2 m. b. panuje tu zimno jak śród zimy. W dolinie Engadin zwanéj padał śnieg dnia 3 m b. przez dzień cały a warstwa śniegu doszła w południe do 1½ stopy.

Telegramy.

Wiedeń, 6 czerwca. Izba deputowanych. Obrady nad prawem finansowém. Po odczytaniu sprawozdania komisyi minister finansów zabiera głos Wypowiada swoje ubolewanie nad tém, że wydział finansowy tylko budżet państwowy izbie przedkłada z pominięciem innych równocześnie przedłożonych projektów finansowych. Daéj wypowiada minister zdanie, że deficyt wykazany przez wydział objektywnie za nizko jest obliczony. Dr. Franciszek Gross stawia następnie umotywowany wniosek, aby tymczasowo nie obradować nad budżetem. Wniosek ten popiera najskrajniejsza lewica i cała lewica z wyjątkiem Plenera i dwóch właścicieli dóbr. Przeciwko wnioskowi przemawia Smolka, oświadczając, że jego partya staje po stronie rządu, gdyż nie podziela przekonania, jakoby reakcyi obawiać się należało; następnie Weigel (Polak) i Plener. Dr. Giskra przemawia za wnioskiem oświadczając, że nieuchwalenie budżetu ma na celu spowodowanie rządu do apelacyi do wyborców. Za wnioskiem Grossa przemawia jeszcze Mayerhoffer i Rechbauer. Poczém odraczają dalszy ciąg obrad do dnia następnego.

Florencya, 6 czerwca. Jenerał Robilant został zamianowany posłem włoskim we Wiedniu. — Jak Italie donosi, udał się jen. Devecchi do Egiptu. Ma on misyą rządową w sprawie założenia włoskiéj kolonii na wybrzeżu morza Czerwonego.

Zurich, 7 czerwca. Sąd przysięgłych wydał dzisiaj wyrok w procesie o gwałty popełnione na Niemcach podczas uroczystości pokojowéj. Z 41 oskarżonych 35 uznanych zostało winnymi a 6 uwolnionych. Wyrok sądu co do wymiaru kary dzisiaj jeszcze zapadnie.

Stuttgart, 8 czerwca. Sejm krajowy zwołany jest na dzień 21 bm.

Wiedeń, 7 czerwca. Izba deputowanych. Wniosek posła Fr. Gross o nieobradowanie na teraz nad budżetem państwowym został odrzucony 77 głosami przeciw 67.

Wersal, 8 czerwca. Jak zapewniają w kołach parlamentarnych, osiągnięto całkowite porozumienie pod względem zniesienia praw proskrypcyjnych. Prawa o banicyi zniesiono. Książęta orleańscy zobowiązują się złożyć mandat, skoro zgromadzenie narodowe uzna wybory ich za ważne, i zrzekają się wszelkiego mandatu na czas trwania obecnego peryodu prawodawczego. Spodziewają się, że Thiers da nowe zapewnienia w zgromadzeniu narodowém pod względem utrzymania rzeczypospolitéj. Wniosek o przedłużenie pełnomocnictw Thiersowi prawdopodobnie odroczony zostanie aż do uskutecznienia wyborów uzupełniających. — Wiadomość o aresztowaniu w Paryżu Rossel'a i Courbet'a potwierdza się dziś. Sądy wojenne dotąd się nie ukonstytuowały. — Pod względem terminu wyborów uzupełniających jeszcze nic stanowczego nie postanowiono.

Wersal, 7 czerwca. Journal officiel ogłasza nominacyą Picarda na naczelnika banku francuskiego a Roulanda na prokuratora jeneralnego trybunału obrachunkowego. — Według pogłosek krążących w kołach parlamentarnych, różnica zdań, jaka panowała między Thiersem a komisyą zgromadzenia narodowego w sprawie zniesienia praw proskrypcyjnych, jest bliską załatwienia. Zapewniają, że książęta orleańscy wezmą dymisyą, skoro tylko nastąpi uznanie ich wyborn i zniesienie praw proskrypcyjnych. Lewica jako téż kilku członków innych partyi mają pod bno zamiar wniesienia o przedłużenie pełnomocnictwa Thiersa na cały czas trwania obecnego zgromadzenia narodowego. — Lhullier'a w poniedziałek zaaresztowano. — Za fałszywą uważają wieść, jakoby w Lugdunie i po innych miejscach niepokoje miały były zajść.

Carogród, 7 czerwca. Dziś z rana wybuchły prawie równocześnie cztery pożary na różnych przedmieściach. Na przedmieściu Pera ugaszono ogień szybko. Na przedmieściu Galata spaliło się 20, a na przedmieściu Złoty Róg około 50 domów. Powszechnie mniemają, że ogień, ponieważ prawie wszędzie o tym samym czasie wybuchł, był podłożony.

Zurich, 7 czerwca. Sąd skazał uznanych przez przysięgłych za winnych wykroczeń przy niemieckiéj uroczystości na uczczenie zwycięztwa na 1 do 10miesięczne więzienie i na grzywny od 20 do 100 franków.

Petersburg, 8 czerwca. Journal de St Pétersbourg donosi o onegdajszém uroczystém wręczeniu orderu Osmanié carowi przez ambasadora tureckiego. Na przemówienie tegoż odpowiedział car w łaskawych a serdecznych wyrazach. Dziennik ten dodaje, że uroczystość ta stwierdza dobre porozumienie, jakie obecnie istnie pomiędzy Rosyą a Turcyą, tudzież wzajemne uczucia, jakie obudwóch monarchów łączą.

Ateny, 6 czerwca. Izba deputowanych uchwaliła powinszować rządowi francuskiemu pokonania rokoszu i wyrazić swoje oburzenie na zbrodnie spełnione przez komunę.

Wersal, 7 czerwca. Journal officiel publikuje depeszę włoskiego ministra spraw zagranicznych pana Visconti Venosta z dnia 31 maja do ks. Choiseul, w któréj pisze: „Kiedym odebrał ostatnie pańskie pismo, minister spraw wewnętrznych był już wtedy najsurowiéj przykazał, aby wszystkim przybywającym z Francyi, nie będącym w posiadaniu potrzebnych środków legitymacyjnych i nie będącym w stanie zakonstatować dostatecznie swojéj tożsamości, zabronić wejścia do królestwa włoskiego. Następnie zarządzono stósowne środki ostrożności względem osób, udających się przez Włochy do innych krajów. Stanowiska nadgraniczne wzmocniono i pewną liczbę nowych urządzono. Rząd francuski może liczyć na regularne i ścisłe wykonywanie konwencyi istniejących co do wydawania zbrodniarzy. Nie wątpię, że w tęn sposób się uda przeszkodzić, aby winni kary uszli.“ Journal officiel dodaje, że podobne oświadczenie może tylko wzmocnić zgodę leżącą w interesie obudwóch narodów. Urzędowy dziennik ogłasza daléj oświadczenie komisyi zdrowia departamentu Sekwany, konstatujące, że nie ma epidemii. Zarządzono kroki stósowne, aby posuwać wszelkie gnijące przedmioty. A zatém stan zdrowia w Paryżu jest zupełnie zadowalniającym i można z wszelką pewnością utrzymywać, że stan ten i daléj potrwa.

Wersal, 8 czerwca. Journal Officiel ogłasza okólnik Juliusza Favre'a z dnia 6 czerwca, w którym tenże rozwodzi się nad przyczynami rokoszu paryskiego. Jako główne przyczyny podaje Favre skupienie 300,000 robotników, którzy przybyli do Paryża wykonywać roboty przez cesarza postanowione, podburzanie Jakobinów pokonanych w dniach 31 października i 22 stycznia, w końcu działalność międzynarodowego stowarzyszenia robotników, którego nauki i niebezpieczność są w okólniku rozebrane.

Paryż, 7 czerwca. Nabożeństwo żałobne za arcybiskupa Darboy i innych zamordowanych zakładników odbyło się w kościele Nôtre Dame z wielką uroczystością. Liczny zastęp znakomitości politycznych, wojskowych i literackich był obecny na tém nabożeństwie. Również i zgromadzenie narodowe było reprezentowane przez deputacyą. — Prasa pochwala jednozgodnie nominacyą Leona Say'a na prefekta departamentu Sekwany.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

* **Poznań**, 9 czerwca. Przy nadchodzącym **targu na wełnę**, podczas którego znacznie więcéj pieniędzy niż zwykle kursować będzie, pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszych ziemian jeszcze raz na to, iż nam zbywa w naszém Księstwie prawie zupełnie na stanie średnim, owéj podstawie każdego społeczeństwa, i że wszelkie usiłowania utworzenia tego stanu spełznąć muszą na niczém, jeżeli przemysłowców Polaków nie będziemy więcéj uwzględniać niż dotąd. Wszakże, dzięki zabiegom ludzi dobrej woli, możemy już dziś wszelkie nasze potrzeby zaspokoić naszych i przez naszych, dla czegoż zatém mielibyśmy się i nadal posługiwać obcokrajowcami? A zatém — kupować u swoich.

— * W niedzielę, dnia 11 czerwca, odbędzie się o godzinie w pół do pierwszéj w południe **koncert młodego Ludwika Dunieckiego** na sali Bazarowéj za współudziałem pp. M. Hertza, W. Bełzy i Noskowskiego. Program koncertu, który jest bardzo urozmaicony, podany będzie w jutrzejszym numerze. Jak się dowiadujemy, bilety znajdują liczny pokup, z czego tém więcéj cieszyć się należy, że dochód z koncertu przeznaczony jest na dalsze kształcenie się naukowe młodego artysty.

— * Jak donosi Post, wybrało miasto Jarocin na swego burmistrza pana Goldringa, dotychczasowego zastępcę komisarza obwodowego. Byłby to pierwszy **burmistrz starozakonny** w państwie pruskiém, który przez rząd potwierdzony został.

— * **Kometę**, który się szybko do słońca zbliża i w połowie bieżącego miesiąca stanie się najświetniejszym, odkrył astronom Winnek z Karlsruhe. W wzmiankowanym czasie dojrzeć go będzie można gołém okiem. Kometa ten porusza się od najjaśniejszéj gwiazdy w Perseuszu i Andromedzie ku Orianowi.

— * Jutro i dni następnych sprzedawane będą, od godziny 10 przed południem począwszy, **wojskowe konie** na placu Działowym 5 pułku polowego artyleryi, które w skutek demobilizacyi stały się zbytniemi.

— * Wczoraj, jako w uroczystość Bożego Ciała odbyła się **procesya w około tumu** wśród nader licznego udziału tak duchowieństwa jak i wiernych.

— * W miejsce jenerała Kraewla, który w skutek demobilizacyi występuje ze służby czynnéj, pełnić będzie **obowiązki komendanta** miasta i fortecy tutejszéj aż do zamianowania stałego komendanta jenerał-major Ranisch, dowódzca 20 brygady piechoty.

— * Biuro Stangena podróżne w Berlinie przy Markgrafenstrasse 43 urządza z początkiem lipca **towarzyską podróż** do Alzacyi i niemieckiéj Lotaryngii. Podróż rozpocznie się w Berlinie na Frankfurt n. M. do Weissenburga, Woerth, Strassburga, Saarbrueken, Spicheren i Metzu.

— * Wczoraj około godziny 9½ z rana wybuchł **pożar** w domu przy ulicy Żydowskiéj pod numerem 15, który wkrótce przytłumieno, tak że szkoda zrządzona nie jest zbyt wielką.

— * **Posiedzenie reprezentantów miasta**, które się odbyć miało w tę środę, zwołane dopiero zostanie na dzień 14 bm. Na posiedzeniu tém załatwioną zostanie kwestya, dotycząca dodatku 15,000 tal., żądanego przez magistrat na budowę gmachu dla miejskiéj szkoły średniéj.

— * W skutek nakazanéj demobilizacyi V korpusu armii rozpuszczeni zostaną dziś **rezerwiści** tu załogujących oddziałów wojska.

— * Z listu prywatnego **z Paryża** dowiadujemy się, że schwytanymi na ulicy Tournon w domu No. 16, o czém w Dzienniku naszym donosiliśmy, mają być Dalewski i Wernich. Jak wiadomo, zostali oni natychmiast sądem doraźnym rozstrzelani.

— * **Doniesienie policyjne.** Znaleziono sakiewkę skórzaną z 23 tal. 24 sgr. 6 fen.

— * W roku zeszłym miał się tu odbyć **zjazd lekarzy i przyrodników polskich**; wybuchła wojna przeszkodziła temu zjazdowi, do którego, o ile nam wiadomo, już poczyniono przygotowania. Dziś, gdy wojna ukończyła się, i lekarze wszyscy już popowracali, wartoby znów projekt ten porwać i w wykonanie go wprowadzić.

— * W No. 126 Dziennika w artykule o kursach dla techników gorzelniczych zaszła **pomyłka druku**, którą prostujemy niniejszém, i tak zamiast: pan prof. Szafarkiewicz chemią, pan Demby, chemią; ma być: pan prof. Szafarkiewicz, chemią organiczną; p. Demby chemią nieorganiczną.

— * **Sądy przysięgłych.** W środę 7 b. m. sądzono mularza Edwarda Valpahla z Łęczyc, oskarżonego o krzywoprzysięstwo.

Przebieg sprawy następujący. W roku zeszłym zaskarżył handlarz Scheibe z Nowego Tomyśla Valpahla w tutejszym sądzie o 320 tal. 15 sgr. Valpahl kupił bowiem od oskarżonego na przeszłorocznym jarmarku w Nowym Tomyślu 9 centnarów chmielu, jak twierdzi świeżego. Wykazało się tymczasem później, że Valpahl nietylko chmiel z ostatnich żniw, lecz także i stary, małą mający wartość, odstawił. Scheibe widząc w tém niedotrzymanie kontraktu, na mocy czego Valpahla o wyżéj wymienioną dyferencyą zaskarżył. Oskarżony zaprzecza, jakoby tylko świeżego chmielu odstawić się zobowiązał. Przyznał wprawdzie, że początkowo Scheibe chmielu tylko z ostatnich żniw dał żniw, twierdzi jednakże, że się ostatecznie w ten sposób zgodzili, że odstawi mu i świeżego i starego za przecięciową cenę 35 tal. za centnar. Na to złożył Valpahl przysięgę, która była przyczyną oskarżenia. Scheibe i teraz twierdzeniu Valpahla zaprzeczył, lecz ponieważ on mocno w téj sprawie był interesowany, przez co świadectwo jego traciło na wiarogodności, inni zaś świadkowie nie jasno się tłómaczyli, świadek wreszcie oskarżonego potwierdził zeznanie tegoż, przeto sędziowie, nie mogąc się przekonać o winie, uwolnili Valpahla od oskarżenia.

— * **Teatr polski w Poznaniu**. Po kilkakrotnie już przedstawiany na scenie naszéj znany dramat Brachvogla „Narcyz“ nie zdołał ściągnąć i wczoraj liczniejszéj do teatru publiczności. W rzeczy saméj prócz pani Nowakowskiéj, która w trudnéj roli margrabiny de Pompadour jest wyborną, i pana Kalicińskiego, który Narcyza oddaje z przejęciem się jego charakterem, reszta ról nie mogła zadowolnić widzów.

— * Jak się dowiadujemy, założyły w Dreźnie trzy siostry, córki znanego przed laty i powszechnie szanowanego lekarza poznańskiego dr. Wolffa, **fabrykę papierosów** na wielką skalę, któréj wyroby posiada wyłącznie w W. Księstwie Poznańskiém i Prusach Zachodnich na składzie handel cygar i papierosów **Serafina Żychlińskiego** w Poznaniu. Druga to fabryka polska w Dreźnie papierosów, bo tamże od lat kilku istnieje jedna już pod firmą Waller, przez braci **Konopackich** prowadzona, która ma bardzo obszerny odbyt i coraz większego nabywa rozgłosu. Ma liczne swe składy w Księstwie i Prusach Zachodnich, a między innemi i w powyższém handlu pana Serafina Żychlińskiego.

— * **Kalendarz.** Jutro, w sobotę dnia 10 czerwca, Małgorzaty wdowy; w kalendarzu słowiańskim Bogumiła ś. Wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 19. Długość dnia 16 godzin 40 minut.

Ostatnia kwadra księżyca dnia 10 czerwca o 2 godzinie rano.

Dnia 10 czerwca 1182 Śmierć błogosławionego Bogumiła arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1651 Jan Kazimierz przybywa do Częstochowy. — 1669 Sejm elekcyjny. — 1831 Zamach na obalenie rządu narodowego.

Z nad Warty, 3 czerwca. (Konferencya dekanalna). Już dość dawno, szanowny redaktorze, jak z naszego zakątka, żadnéj nie odebrałeś wieści. Nic dziwnego! przy dobném powietrzu, które raz straszną doskwiera gorączką, drugi raz dokuczliwém zimnem daje się we znaki, niczego się nie chce, i cały humor psuje się i kwasi.

Nie mamy téż tu świetnych przyjęć zwycięskich wojowników, ogłaszanie telegramów z pola walki, przy huku armat, już ustało, cisza przeto zaległa naokół.

Nie zasnęliśmy wszakże, owszém świeży dowód pracy chciéj, ale pożytecznéj i uczciwéj mieliśmy w zeszły czwartek.

Niezmordowany w pracy około wychowania dzietwy szkolnéj szanowny ks. dziekan Dalski zwołał na dzień 1 bm. konferencyą dekanalną do Obornik.

Na zebranie to pospieszył każdy, którego los szkoły szczerze obchodzi. Zebrało się 44 nauczycieli i 8 duchownych.

Po odprawieniu mszy św. przez Jks. Dziekana, udano się do lokalu szkólnego, gdzie po krótkiém przemówieniu przewodniczącego księdza inspektora powiatowego, rozpoczął katechizacyą o 11 i 12 artykule wiary p. Dullin. Znajomość głęboka rzeczy przejęcie się przedmiotem, głównie zaś zrozumiałe dla dzieci traktowanie przedmiotu, zyskały panu Dullinowi ogólną pochwałę.

Nie mniejszą zdatność, jasność w wykładzie i prawdziwą praktyczność rozwinął miejscowy pierwszy nauczyciel p. Kielczewski. Następnie odczytali 3 panowie: Kałdykiewicz, Hase i Ewert rozprawę: „Czemu ludzie powiadają, że starsi, chociaż szkół nie było, byli moralniejszymi, lepszymi i cnotliwszymi, jak ludzie dzisiejsi, którzy przez szkoły wszędzie zakładane mają lepszą sposobność wykształcenia się?“

Lubo panowie ci, co do twierdzeń swych się różnili, to przecież wszechstronném i gruntownem wyczerpnięciem tematu, oparciem się na wypadkach historyi, złożyli świetny dowód prawdziwie pilnéj i gorliwéj pracy.

Dyskusya nad tém była dosyć ożywioną. Po odczytaniu rozporządzeń różnych król. rejencyi i wymianie różnych zdań i opinii, dotyczących szkoły, zamknięto posiedzenie około godziny 3.

Zgodne i serdeczne, bo w jednéj myśli zgromadzone grono zebrało się po posiedzeniu na wspólny obiadek po pierwszy raz w lokalu wygodnym i bardzo przyzwoitym pana Fr. Rakowskiego.

Istotnie na twarzach zebranych widoczną była z serca płynąca zgoda i miłość reprezentantów dwóch instytucyi: Kościoła i szkoły, tyle potrzebnéj w dzisiejszych czasach a zwłaszcza w naszych stósunkach i w naszém położeniu.

To téż opłakanemi stósunkami materyalnemi przygnębiony przewodnik młodzieży szkólnéj widzieć pragnie tém gorętszém w duchownym przewodniku serce i słowo miłości, aby złączone działanie obudwóch stawiło mur niezłomny działaniom nieprzyjaznéj narodowości.

(l) **Grodzisk**, 4 czerwca. (Giełda strzelecka. Towarzystwo czeladzi). Nasza giełda strzelecka, fundowana przywilejem króla polskiego Jana Kaźmierza z dnia 11 stycznia 1666 r. a następnie przywilejami przez króla Michała Korybuta na dniu 10 października 1669 r. i Jana III dnia 7 czerwca 1683 r. wydanemi potwierdzona, przechodziła rozmaite szczęśliwe i nieszczęśliwe koleje, a przeżywszy w roku 1866 swoją dwóchsetletnią rocznicę, o któréj ani dozór strzelecki, ani téż żadnego z dawniejszych członków nie pamiętał, zaczęła się całkiem chylić ku upadkowi, straciwszy przez niedbałość większą część majątku swojego tak w kapitałach, nieruchomościach, jako téż rozmaitych, przywilejem dawniejszego dziedzica majętności grodzieskiéj Jana Leopolda z Bnina Opaleńskiego wojewody poznańskiego z dnia 14 grudnia 1666 do jego majętności nadanych prawach. W ostatnich dopiero latach przewidując giełda strzelecka swój niechybny upadek, przedsięwzięła gruntowną swoję reorganizacyą. Najprzód wciągnięto do składu bractwa strzeleckiego kilkanaście inteligentnych osób, których zadaniem się stało, ażeby dawniejsze do teraźniejszego czasu niestósowne ustawy przeistoczyć i takowe do potwierdzenia wszystkim członkom przedłożyć. W nowych ustawach wstęp do bractwa finansowo ułatwiono w skutek czego giełda strzelecka, przed pięciu jeszcze latami ledwo z 30 członków się składająca, dzisiaj przeszło 70 członków w sobie liczy i na jeden oddział uniformowany, drugi za

mieniuformowany się dzieli, który sobie czarny frak, zieloną szarfę i cylindrowy kapelusz ze sztucerem na ramieniu obrał; giełda strzelecka nowém zatém zaczyna oddychać życiem.

Tegoroczna zabawa giełdy rozpoczęła się już w drugie święto Zielonych Świątek. Rano o godzinie 9 odbyła się na inicyacyą giełdy wotywa w koś iele farnym, na którą wszyscy katoliccy członkowie i kilku protestantów się zgromadzili, po wotywie zaś nastąpiło poświęcenie tarczy. Po południu o godzinie 5 odbył się wymarsz przez miasto na czele muzyki z 12 osób złożonéj do strzelnicy na przedmieściu położonéj i tam rozpoczęto strzelanie do tarczy z wolnéj ręki, które aż do środy 8éj godziny wieczorem trwało. Najlepszy strzał uczynił komendant bractwa strzeleckiego, właściciel hotelu p. Kutzner, a drugi najlepszy strzał przypadł p. Górskiemu, rendantowi dominialnemu. W czwartek rano o godzinie 10 proklamowano przy odgłosie muzyki godność króla i podkróla strzeleckiego, wieczorem zaś o godzinie 6 odprowadzono takowych ze strzelnicy z muzyką i przy udziale licznéj publiczności miejscowéj do ich mieszkań. Wieczorem odbył się w sali p. Kutznera bal strzelecki, na którym w największéj harmonii do godziny 4 rano się bawiono.

Za staraniem księdza mansyonarza Kufliskiego odżyło u nas w ostatnich tygodniach przed kilku latami przez ówczesnego księdza mansyonarza Słomińskiego utworzone Towarzystwo czytelni. Czeladź gromadzi się co niedziele po południu w budynku mansyonarskim księdza administratora Furmanowicza i kształci się w rozmaitych przedmiotach jak w rachunkach, rysunkach itd. popierana przez swojego protektora księdza Kufliskiego i niektórych panów nauczycieli.

(B.) **Śrem**, 4 czerwca. (Powrót wojska. — Jego przyjęcie. — Uwolnienie. — Nowy dyrektor sądu. — Wakujące posady w sądzie powiatowym.) W środę dnia 31 maja powrócił do nas z Francyi stojący tutaj dawniéj załogą drugi batalion fizylierów westfalskiego pułku nr. 37. Na powitanie powracającego batalionu udały się tutejsze władze miejskie i naczelnicy różnych dykasteryi rządowych do kawiarni Psarskiéj, stojącéj w odległości ćwierćmilowéj przy żwirówce śremsko-czempińskiéj, gdzie maszerujące z Czempinia wojsko stanęło o godzinie 10 z rana. Po przywitaniu wojska nastąpiło ugoszczenie. Ztamtąd poprzedzone muzyką weszło do miasta. Miasto było przyozdobione. Z wielu domów powiewały chorągwie w barwach pruskich i niemieckich. Nazajutrz w czwartek ugoszczono wojsko śpiewem na rynku, gdzie były porozstawiane w tym celu stoły i ławki, gdzie muzyka miejska biesiadnikom przygrywała. Dla oficerów dana była wieczerza w piątek dnia 2 bm. na sali w oberzy Kadzidłowskiego. W kolacyi téj wzięło udział około 30 osób, urzędników różnych dykasteryi i niemieckich właścicieli dóbr. Iluminacyi nie było i dla tego téż żaden nie zaszedł wybryk. Koszta potrzebne na przyjęcie wojska, obliczone na 300 talarów, zebrane częścią ze składek dobrowolnych, jakie uskuteczniono pomiędzy tutejszymi mieszkańcami częścią wynaczono z dochodów kasy kamelaryjnéj. Z dobrowolnych składek zebrano przeszło 130 talarów, miasto, lubo podatkami różnego rodzaju przeciążone, wyznaczyło 179 talarów z dochodów komunalnych. Drukarza Benneckiego, uwięzionego z powodu pożaru, wybuchłego w niedzielę dnia 28 maja, wypuszczono ze sądowego więzienia w środę dnia 30 maja. Przedwstępne śledztwo nie wykryło dostatecznych powodów dalszego zatrzymania go we więzieniu. — Z dniem 1 bm. objął posadę dyrektora tutejszego sądu powiatowego, wakującą po przeniesieniu dawniejszego dyrektora Witholza do Bydgoszczy do sądu apelacyjnego radzca sądu powiatowego Bartholomens z Pasewalk. Już w marcu r. b. powierzono posadę radzcy sądowego, opróżnioną po ś. p. Styrlem, radzcy sądu powiatowego Grosse'mu z Międzyrzecza. — Dotąd nie są jeszcze obsadzone trzy wakujące posady etatowe sędziów powiatowych. Powszechném jest życzeniem i w interesie mieszkańców powiatowych, ażeby posady te powierzono sędziom, językiem polskim dobrze władającym.

□ **Z Krotoszyńskiego**, 5 czerwca. (Brak towarzystw przemysłowych i spółek handlowych. — Upadek materyalny i moralny. — Środki zaradzenia złemu.) Jakkolwiek w miastach powiatu naszego od dosyć dawna w łonie mieszczaństwa uczuć się dała potrzeba podniesienia handlu rękodzielnictwa polskiego i rywalizowania na tém polu z żywiołami nam nieprzychylnemi, nie można jednakże dotychczas dostrzedz najmniejszego pod tym względem praktycznego objawu, a przecież nikt nie zaprzeczy, że towarzystwa przemysłowe, spółki handlowe, mianowicie zboża i towarów łokciowych i drobnych są niezbędną potrzebą w tych czasach, podstawą przyszłego dobrobytu naszego. Towarzystwa przemysłowe podnoszą powodnie moralność, intelektualne i techniczne zdolności członków ich, spółki zaś handlowe prowadzą i doprowadzić muszą, przy szczerych chęciach ogółu, do dobrobytu wszystkich i każdego z osobna, szerząc solidarność i wyrywając niejedne ofiary z rąk tych, którzy, robiąc użytek dalszy z dotychczasowych stósunków, obok handlu wciągają niedoświadczonych z nienacka w operacye pieniężne, wyzyskują z nich niesłychane procenta, nie mogące dla niemożności dłużnika dalszych ciągnąć zysków, ścierają ich ostatecznemi środkami, kończącemi się zwykle stratą całego mienia. Potworzyły się formalne kompanie czyhające ku wyzyskiwaniu lekkomyślnych i obałamuconych.

Upadek materyalny i na nieszczęście w wielu kierunkach nawet moralny jest u nas widoczny. O materyalnym upadku nie wspomnę, gdyż każda prawie miejscowość przedstawia naocznie jego egzystencyą. Przyczyny tego szukać należy w braku solidarności, opierającéj się na skupieniu sił pracujących. Inaczéj, drugą rzecz ma co do upadku w wielu względach ducha moralnego, gdyż ten tylko przy danéj sposobności zwykle w całéj okrzydłéj nagości swéj się odsłania. Pijaństwo zapanowało sroże, szczególniéj między klasą średnią. Lekceważenie godności i honoru innych jest prostym wynikiem nie poczuwania się do własnéj godności a ztądto pochodzą owe ordynarne wybryki publiczne, owa opryskliwość w obec osób poważnych, nareszcie owa zarozumiałość na głupocie polegająca, a zwykle do strat materyalnych prowadząca. Ale są, dzięki Bogu, wszędzie naśladowania godne wyjątki.

Obraz ten nie przedstawia nic pocieszającego, ale raz przecież trzeba prawdę odsłonić i dochodzić przyczyny złego.

Środkami prowadzącemi do pożądanego celu są, jak wyżéj powiedziano, towarzystwa przemysłowe i spółki handlowe, wzbudzające poczucie własnéj godności i zachęcające do uczciwéj pracy i oszczędności. O tém zapewne żaden rozsądny człowiek powątpiewać nie będzie. Najmniejszych funduszów wymagają towarzystwa przemysłowe, a jednak są one ogniskiem, którego promienia, szczególniéj z małych wytryskujące miasteczek, sięgają aż do warstw ludności wiejskiéj. Pomiędzy mieszczanami bardzo trudno o osoby z darem dania inicyatywy, lecz są inni, którzyby z łatwością zdołali doprowadzić do skutku to, czego ogół tak usilnie pragnie, byleby w nich zapanowała szczera wola i chęć poświęcenia sił swych dobru ogólnemu. Na tychto osobach ciąży wina, że kiedy już w innych małych miasteczkach Księstwa pozawięzywały się towarzystwa przemysłowe, u nas duch postępu moralnego uśpiony.

Co do spółek handlowych te wymagają nieporównanie daleko większych funduszów, sprężystszych sił współdziałających, na inteligencyi i praktyce opartych. W zakres ten łączyć się zatém powinni bez wątpienia i obywatele ziemscy, i zdaje się być rzeczą naturalną, że co do spółek handlowych, ze względu na sytuacyą mieszczan naszych, z grona obywateli ziemskich powinna wyjść inicyatywa.

Nie opuszczajmy się i polegajmy na własnéj pracy; ale nie traćmy czasu, gdyż warunki, w jakich żyjemy, są zgubnemi dla nas wszystkich, a staną się gorszemi dla potomków naszych, jeżeli szczerze i radykalnie zawczasu nie zaradzimy złemu.

Oby głos mój nie był nareszcie głosem wołającego na puszczy!

γ **Gniezno**, 6 czerwca. Czas, abym się do was znów odezwał. Zaczną od artystów naszych, którzy 30 maja miasto nasze opuścili, udając się do stolicy Księstwa. Zakończyli szereg przedstawień wystąpieniem w drugie święto Zielonych Świątek. Jak się słyszeć daje, pobyt tegoroczny nie tak ich zadowolnił, jak roku zeszłego. Przyczyny tego jednakowoż nie należy szukać w złéj woli mieszkańców Gniezna lub jego okolicy, ale raczéj w apatyi będącéj wynikiem zapasów wojennych i strat większych lub mniejszych, których doznawali obywatele tak ziemscy jako i miejscy, a nadto i w nawale zatrudnień przy robotach polnych u obywateli wiejskich. Miasto Gniezno czyniło co mogło. Dawało jak zawsze tak i tym razem dostateczny dowód, jak chętnie wspiera scenę i sztukę narodową, uczęszczając na każde przedstawienie o ile sił starczyło, chociaż i dobrze czuło, że w składzie aktorów p. Lecha Nowakowskiego braknie pp. Aszpergerowéj i J. Górackiéj, które w roku zeszłym tak świetne po sobie zostawiły wrażenie.

W radzie naszéj miejskiéj toczą się obecnie sprawy wielkiéj wagi dla miasta. Podano bowiem na publiczną licytacyą w drodze przymusowéj gazownią tutejszą. A ponieważ miasto w kontrakcie zawartym z przedsiębiorcą p. Pipigem z Gogolina zawarowało sobie prawo do pierwszeństwa jéj kupna, przeto ojcowie miasta, uważając słusznie w zakupnie takiém wielką dla niego korzyść, postanowili z prawa tego korzystać. Tymczasem magistrat, jak się dowiaduję, zrzekł się powyższego prawa bez najmniejszego skrupułu, jak gdyby ono było jakim ciężarem. Niewiadomą tedy rzeczą, jak interes wypadnie i mocno publiczność nasza rozciekawiona, czyje zdanie górę weźmie, czy rady miejskiéj, któréj przewodniczy p. Kuczkowski, ziomek nasz, czy magistrat, w którym także zasiada dwóch Polaków. — We właściwym czasie doniosę wam o rezultacie.

Kasa pożyczkowa nasza, która życie swoje od kilku dopiero miesięcy rozpoczęła, coraz większą cieszy się liczbą członków i działalności swéj granice coraz to bardziéj rozszerza. Nic to dziwnego; gdyż pod auspicyami takiego zarządu i komitetu snadno było jéj wróżyć dobry rozwój. Dziś o błogich skutkach téj instytucyi nikt już nie wątpi.

(m.) **Bnin**, 6 czerwca. Niedziela i dzień wczorajszy jakże piękne i miłe pozostawią wspomnienia.

W niedzielę bowiem przystępowało do 50 dzieci z parafii bnińskiéj do pierwszéj komuni; św. Jak nigdy, tak i tutaj nie szczędzili szanowni kapłani nasi pracy i zabiegów, aby owe dziatki nie tylko do godnego, ale i do jak najuroczystszego przystąpienia do stołu Pańskiego usposobić. W tym celu odprawił ks. proboszcz uroczystą mszą św. na intencyą komunikujących, podczas któréj po komunii kapłana przemówił stósownie do uroczystości ks. wikary. Po mszy św. złożyła większa część dzieci uroczyste przyrzeczenie wstrzymywania się od trunków.

Wczoraj odbyła szkoła miejscowa pod okiem księży i panów nauczycieli majówkę do pobliskiego, uroczego prawdziwie gaiku, zwanego zwierzeniec. Sposób jéj urządzenia, jako i przeprowadzenie planu dla dzieci odpowiednich zabaw, nic prawie nie pozostawiało do życzenia. Bez jakiéjkolwiek téż nagrody i upominku, bodaj czy które dziecko powróciło do domu. Aby je zająć, zabawić i uraczyć, tak troskliwie dbali o to starsi, iż prawdziwie rozpływało się w radości rodzicielskie serce i przepełniało wdzięcznością za te ich zabiegi i starania, aby dziatwie osłodzić mozół szkólny i na nowo ją do wytrwałości w pracy i pilnego uczęszczania do szkoły zachęcić.

W Towarzystwie Przemysłowém miał zeszłéj niedzieli prelekcyą: „Ciąg dalszy wzrostu i rozwoju kościoła polskiego w pierwszych czasach," ks. Rudnicki. Następnie obradowano nad projektem p. dr. Celichowskiego zaprowadzenia pomocy naukowéj dla szkół w Bninie i Kórniku. Projekt przyszedł do skutku. Skoro więc tylko zarząd naradzi się, o ile i jak wspomagać się będzie, wejdzie niebawem ta zbawienna myśl w wykonanie, i tém rychléj, że z łaskawéj ofiarności pana hr. Działyńskiego, posiada Towarzystwo dość znaczny na ten cel fundusz.

— * **Małżeństwa w Ameryce.** W Stanie Massachusets w roku 1869 zawarto między innemi następne ciekawe związki małżeńskie: 45 mężczyzn, którzy skończyli już 70tą wiosnę życia, nie potrafiło ustrzedz się strzałki Kupidyna i wpadli w sieci Hymenu. Jedna 80letnia wdowa wyszła za wdowca mającego lat 54. Jeden 80letni wdowiec ożenił się z 20letnią wdową, która miała już czas pochować trzech mężów. Jeden jegomość mając lat 30, ożenił się po raz szósty, a inny wziął szóstą żonę, mającą 62 lata. Jeden 73letni nowożeniec stanął po raz czwarty na kobiercu z 62letnią wybranką serca, która także była już pochowała trzech mężów. Ale najciekawsze może jest to, że jedna panna licząca 79 lat życia, oraz cztery inne panny liczące po 71 lat wieku, nareszcie doczekały się mężów! Wniosek oczywisty: nigdy nie trzeba rozpaczać, ani się oddawać zgryźliwemu humorowi; jeśli nie w Europie, to w Ameryce, szczęście choć późno nie minie. Le vois tu bien, lá bas, lá bas... en Amérique?

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * **Rólnika**, czasopisma dla gospodarzy wiejskich, redagowanego przez Antoniego Jabłonowskiego, wyszedł z druku tomu VIII zeszyt 6 i zawiera: O narzędziach i machinach rólniczych przez T. R. (Ciąg dalszy). — O bydle rogatém przez D. Abrahamowicza. — Żywienie koni zielonką koniczyną, przez Ludwika Dąbrowskiego. — Doświadczenia co do strawności koniczyny czerwonéj, w rozmaitych stopniach jéj rozwoju. — Brak robotnika i jego podrożenie, przez Sieglera von Eberswald. — Dźwignie konne do siana czyli harpuny, przez L. Wittmack. (Z 6 drzeworytami). — Ulepszone wagony do przewożenia bydła. (Z 2 drzeworytami). — Rozmaitości — Wiadomości bieżące. — Pogląd na ruch handlowy. — Sprawozdanie ze stanu urodzajów. — Korespondencya Rólnika. (O poprawie chowu koni włościańskich.) — Część urzędowa — Ostrzeżenie dla gospodarzy.

— **Strzechy** zeszyt 6ty wyszedł z druku i zawiera: Noc królewska, powieść przez J. Zacharjasiewicza. (Ciąg dalszy). — Polskiemu dziewczęciu. Poezya przez H. Wróblewskiego. — Opis Gdańska. Przez Ł. Tatomira. (Z 2 rycinami). — Zakłady zdrojowo-kąpielne w Galicyi. VIII. Truskawiec przez dr. M. Zieleniewskiego. (Dokończenie). — Wspomnienia z Szwajcaryi i Włoch, przez J. Gordona. (Ciąg dalszy). — Świadectwo nieboszczyka. Ballada. Z ryciną. — Karykatury. Szkice humorystyczne przez Wincentego Sarneckiego. — Kronika J. I. Kraszewskiego i ze świata. — Kącik humorystyczny „Strzechy". — Humoreska. Sen z ryciną K. Młodnickiego. — Łamigłówka. Rozwiązanie szarad.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * **Wełna.** Poznań, 9 czerwca. Od dnia 3 bm. do dzisiaj z rana do 7 godziny zwieziono: wełny cienkiéj 147 centr., średniéj 42 cent, pośledniéj 65 cent., w ogóle więc 741 cent. 42 funt.

— * Wrocław, 7 czerwca, 8 godzina z rana. W równy sposób jak wczorajszy czas przedpołudniowy minął i popołudniowy. Dowozy zwiększyły się a po składach znaczne robiono zakupy, przyczém widocznem było rezerwowane zachowanie się kupujących. Powiększył je wypadek targu świdnickiego a pod wpływem tego rozpoczął się targ dzisiejszy, kupcy zaś zwracali się najpierw do cienkich i do dobrze pranych wełn, za które wspomnianą już przewyżkę 5—7—8 tal. płacili.

W południe o 12 godzinie. Spokojna powściągliwość, jaką kupujący zachowywali w godzinach rannych w obec wysokich żądań producentów, przyczyniła się do zniżenia pretensyi a w skutek tego rozwinął się w przebiegu przedpołudnia dość ożywiony obrót, który się w następnych godzinach zapewne jeszcze znacznie zwiększy. Przypuścić można, że do wieczora przynajmniéj jedna trzecia dowiezionéj wełny sprzedaną będzie. Usposobienie jest niewątpliwie słabsze, a podwyżka ceny w stósunku do dni przed targiem o kilka talarów mniejsza. Pomiędzy kupcami Anglicy, Szwedzi i Nadreńczycy najliczniéj są reprezentowani. I szląscy fabrykanci nie są bezczynnymi. Pranie jest w ogóle dość zadowalniającém.

— * Świdnica, 6 czerwca. Dowóz dochodził do około 4000 centn. wełny dominialnéj, która dość dobrze była wypraną, podczas kiedy pranie wełny rustykalnéj było średnie. Z początku był targ z powodu za wysokich żądań bez ożywienia, tak że przy wolnym przebiegu interesów do południa dopiero dwie trzecie zwiezionéj wełny były sprzedane. Podwyżka ceny wynosi 6—8 tal w stósunku do roku minionego. Nabywcami byli fabryki nadreńskie i krajowe, mniéj jednakże jak zwykle. Handlarze byli nieczynni, ceny były nieco słabsze.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 9 czerwca.

BAZAR. Zakrzewski z Żabna, hr. Bniński z Pamiątkowa, hr. Mielżyński z żoną z Miłosławia, pani Biegańska z Łukowa, hr. Łącki z Posadowa, Niegolewski z Niegolewa, hr. Mielżyński z Pawłowic, Potocki z Bendlewa, Stablewski z Smolic, pani Rekowska z córką z Koszut, Arnese z Uścikowa, pani Węsierska z familią z Podrzycza.

HOTEL PARYSKI. Pajzderski z Jeżewa, Pluciński z Konojadu, Jordan z Popowa.

HOTEL DU NORD. Topolewski z żoną z Król. Pol., Baranowski z Rożnowa, Sawicki z Rybna, panna Borewicz z Król. Pol., Chrzanowski z Torunia.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Swadzyński z żoną z Plewisk, Suchorzewski z Puszczykowa, Buchowski z Pomarzanek, pani Borecka z Wrześni.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Mielżyński z Chobienic, hr. Łącki z Konina, Stablewski z Król. Pol., Włodek z Król. Pol., Taczanowski z Choryni.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Taczanowski z Sławoszewa, Hofmann z Dembna.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 9 czerwca.

Poznańskie stare 4 3½% listy zastawne 87⅝ tal. płac.— Poznańskie nowe 4% listy zastawne 88¾ tal. płac. — Pozn. listy rentowe 93½ tal. żądano. — Pozn. 4½% obligacye pow. 94 żąd. — Poznańskie obligacye miejskie 94 talara żądano. — Akcye banku prow. pozn. — płacono — Banknoty polskie — tal. pł. — Akcye poznań. banku realno-kredytowego — tal. płac. — Rumuny — tal. płac. — Północno-niemiecka pożyczka 100⅚ tal. płac. — Banknoty rosyjskie 81¼ płac.

Zboże: wypow. 50 węcpli; per czerwiec 47½ tal., czerw.-liniec 47⅓, lipiec-sierpień 48 5/12—48½, sierp.-wrzesień 48¾—48⅞, wrzesień-październik 49¼, jesień — tal.

Owies: z beczką, wyp. 15000 kwart, na czerwiec 15 1/24, lipiec 15¼—15 5/24, sierpień 15½—15 11/24, wrzesień 15⅔—15⅝, październik —li topad —, w miejscu bez beczki — tal.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu.
Dnia 9 czerwca.

	Ceny.								
	Najwyż.			Średnia			Najniższa		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 84 funt.	3	7	6	3	4	—	3	2	6
„ średniéj „ „ „	2	27	6	2	25	—	2	22	6
„ pośled. „ „ „	2	20		2	17	6	2	15	—
Żyta ciężkiego „ 80 „	2	—	6	2	—	—	1	29	—
„ średniego „ „ „	1	28	6	1	28	—	1	27	6
„ pośledn. „ „ „	—	—	—	—	—	—	1	25	6
Jęczmienia wielk. „ 74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „ 50 „	1	7	6	1	5	—	1	4	—
Grochu do gotow. „ 90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ 74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „ 70 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Perek „ 100 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki „ 90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin, żółty „ 90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 100 funt.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 8 czerwca

Na giełdzie dzisiejszéj manifestowało się pewne osłabienie mianowicie co do papierów spekulacyjnych, których obrot był mały przy dotychczasowych zresztą kursach; obrot akcyi kolejowych natomiast był bardzo rozległy.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa. (4½%) 99¼ pł. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 101⅛ płac. Obl. pstwa (4½) 83 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 119¼ płac.

List. zast.: Zachod. prusk. (3½%) 76 płac., dto (4%) 83¼ płac., dto (4%) 91 płc. Pozn. nowe (4%) 87¾ płac. **List. rent.** Pozn. (4%) 88¾ płac. Prusk. (4%) 89½ żąd.

Walory zagranicz.: Austr. rent. srbr. (4½%) 57 płac. Rent. papier. (4½%) 48¾ płac. Losy z r. 1854 (4%) 77½ żąd. Losy kredyt. z r. 1858 94¼ żąd. Losy z r. 1860 (5%) 82 płac. Losy z r. 1864 (4%) 69¼ płac. Rosyjska pożyczka prem. z roku 1864 (5%) 124⅛ płacono. Rosyjska-polsk. oblig. skarb. (4%) 71⅛ płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 93½ płacono. dto cząstki po 500 złp. (4%) 101 płacono. Polsk. listy zastawne 3 em. w rs. (4%) 70½ żąd. Listy likw. 59⅛ płac. Włoska pożyc. (5%) 56 płac. Rumuńska poż. (8%) 89½ płac. Rumuńskie oblig. kolej. (7½%) 46½—¼—½ płac. Turecka pożyc. 44⅜—⅝ płac. Amer. pożycz. (6%) 97¾ — płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 145¾—½—½ płc. Gal.-Karóla Ludwika 107½—6¾—7⅛ płac. Austryac. Francusk. 236⅞—½—¾—½ płac. Warsz.-wiedeńsk. 65⅞ płac. Banki itd. austr. kredyt mob. 159⅞—9½—60 i 59⅝ płc. Poznańskie prow. 109½ płac. Szląsk. stow. bank. (4½%) 126 płac. Certyf. hip. Hübnera (4½%) — żąd. Hansem. (4½%) 94½ płac. Henkel (4½%) — żąd. Meining. (4½%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113¾ płac. ldr. 111½ płac., suwereny 6. 24½ płac. nap. 5. 11½ płac., półimper. 5. 16½ płc., doll. 1. 12 pł. Złota w sztabach funt. celny 464½ płac. Srebra funt celny 29. 26 płac. Zagraniczne bankn. 99¾ płacono. Austr.-bankn. 82 9/16 płac. Rosyjsk bankn. 81⅛ płac. — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 62—83 tal. wedle jakości żądano; per 1000 kilo na czerwiec i czerwiec-lipiec 77¼—76½—77½ tal.; lipiec-sierpień 78⅜—⅝, sierpień-wrzesień 77¾, wrzesień-paźdz. 75¼—76½ tal. płacono. Żyto: per 1000 kilo w miejscu 50—54 tal. wedle jakości żądano; polskie 50½—51, piękne krajowe 52—53½ tal. ze statku i kolei, wyborowe 54 tal. z kolei płac.; na czerwiec i czerwiec-lipiec 51⅛—⅝, lipiec-sierpień 51½—52, sierp.-wrzesień 52¾—⅞—¾, wrzesień-paźdz. 52½—53 tal. płac. Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 43—56 tal. wedle jakości żąd. Owies: per 1000 kilo w miejscu 42—56 tal. wedle jakości żąd., pośledni polski 42—45, marchijski 48⅓—50, pomorski 50½—53 tal. z kolei płacono; na czerwiec i czerwiec-lipiec 48⅔ ta., lipiec-sierpień 45½ tal. płacono. Groch: per 1000 kilo do gotowania 57—61 tal., na paszę 41—51 tal. Rzep: per 1000 kilo — tal. Rzepik: — tal. Oléj rzepiowy: per 100 kilo w miejscu 26⅙ tal. żądano; na maj —, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 25⅚ tal., lipiec-sierp. — tal. Oléj lniany: per 100 kilo w miejscu 24½ tal. Oléj skalny: per 100 kilo w miejscu 14 tal., na maj-czerw. 12⅔, czerw-lipiec — tal. Okowita: per 100 litrów po 100% =10,000 % w miejscu bez beczki 17 tal. 10—11 sgr. płac., na maj —, maj-czerw. i czerwiec-lipiec 17 tal. 3 sgr., lipiec-sierpień 17 tal. 9—6—8 sgr., sierpień-wrzesień 17 tal. 15—17 sgr., wrzesień-październ. 17 tal. 22 sgr. płacono.

Giełda bydgoska, 8 czerwca.

Pszenica: 120—125 funt. mniéj lub więcéj porosła 65—71 tal., 126—130 funt. zdrowa 75—79 tal. per 2125 funt. wagi celnéj. Żyto: 120—124 funt. 47—48 tal. per 2000 funt. wagi celnéj. Groch: 44—48 tal. pr. 2250 funt. wagi celnéj, najlepszy do gotowania wyżéj płacono. Okowita: 16 talara.

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

Korespondenta naszego z Berlina prosimy o nadesłanie adresu.

Panom W. H. K. K. oświadczamy, iż koresp. ich z powodu nieodpowiedniéj formy drukować niemożemy.

†

Dnia 8 czerwca rb. o 9 rano zakończył żywot doczesny w 75 roku życia śp.

Albin Żychliński,

były major wojsk polskich z r. 1831. Eksportacya zwłok z Poznania ulica Św. Marcińska Nr. 78, odbędzie się w **niedzielę dnia 11 b. m. o 6 z wieczora**, a pogrzeb dnia następnego w **Orzeszkowie** pod **Kwilczem** o **11 z rana**, o czém donoszą w smutku pogrążone [3176].

Siostry.

W konkursie do majątku kupca **Moritza Katz** w Poznaniu zgłosił się jeszcze fabrykant płótna Ab. Weiss w Schömbergu z pretensyą w ilości

12 tal. 27 sgr.

Termin do zbadania téj pretensyi został na dzień

14 czerwca r. b. przed południem o godzinie 11

przed podpisanym komisarzem konkursu w biurze sądowéj No. 13 wyznaczony, o czém wierzycieli, którzy pretensye swoje już zgłosili, niniejszém się uwiadamia.

Poznań, dnia 31 maja 1871.

Królewski sąd powiatowy.

Wydział I. (3170.)

Komisarz konkursu

Gaebler.

Subhastacya konieczna parceli do **Józefa Paul** należącéj z gruntu pod nr. 11 w Lubaniu położonego zniesioną została.

Poznań dnia 6 czerwca 1871. [3161].

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Walne zebranie Spółki Pożyczkowéj dla powiatu Kościańskiego odbędzie się **dnia 22 czerwca r. b.** o godzinie 2 po południu na sali Gąsiorowskiego w Kościanie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z sejmiku Spółek zarobkowych w Poznaniu.
2) Ostateczna uchwała względem zapisu Spółki jako firmę.
3) Ułożenie nowych statutów w myśl prawa z 4 lipca 1868.
4) Wybór rady nadzorczéj i zarządu.
5) Ostateczna uchwała założenia handlu skórami.
6) Wnioski członków. (3163.)

Rada nadzorcza.

W roku bieżącym ma być **kościół katolicki** w Bninie restaurowany. Termin minuslicytacyjny odbędzie się **dnia 26 czerwca r. b. o godzinie 9 z rana** na probostwie w Bninie. Kosztorys wynosi około 1100 tal. O warunkach licytacyi każdego czasu na probostwie w Bninie do wiedzieć się można. (3157).

Kollegium kościoła katolickiego w Bninie.

Jako **opiekun** małoletnich dzieci ś. p. Schütta, majstra cieśli, wzywam wierzycieli i dłużników jego, aby dla uniknienia skarg niezwłocznie do mnie się zgłosili.

Borówko. (3156).

Delhaes.

Godne uwagi.

Stanisława Skalawskiego wzywam w wiadomym interesie aby mi doniósł o teraźniejszém zamieszkaniu. [3122]

Fryderykowska ulica No. 22. I. p.

Wróciwszy z wojny, obejmuję moją praktykę lekarską. (3165)

Buk, 6 czerwca 1871.

Dr. Golski.

Potrzebna jest do familii wyznania Mojżeszowego uzdolniona **guwernantka**, posiadająca język polski, niemiecki i francuzki oraz i muzykę, do 4 panien; z których starsza ma lat 14. Zgłosić się można listownie poste restante do **Katowic** pod adresem **H. R.** dla bliższego porozumienia się o warunkach. (3118)

Panna biegła w szyciu tak białém jak i krawieczczyźnie i wszelkich drobnych robotach, poszukuje miejsca do dworu od św. Jana ***M. G.*** poste restante **Sroda.** (3057)

Kamerdyner kawaler wolny od wojskowości który bywał zawsze w domach wielkich, znający dokładnie swój zawód, poszukuje miejsca od św. Jana rb. Gdzie? można się dowiedzieć w Gnieźnie w hotelu **p. Wnukowskiego** (3998).

Nieruchomość

na Chwaliszewie pod No. 24 położona, jest z wolnéj ręki pod korzystnemi warunkami do nabycia. O warunkach dowiedzieć się można u pana dr. i profesora ***Szafarkiewicza.*** (3126)

Szanowną Publiczność, mianowicie damy Polki, zawiadamiam, że się trudnię **krawieczyzną i strojami.** [3178]

Magdalena Perzyńska,

wdowa po budowniczym A. Perzyńskim, ulica Wodna No. 8/9, w podwórzu I piętro.

Angielskie węgle kamienne

poleca (3144)

Fryderyk Barleben

Wielkie Garbary 36.

Nauczycielka, Polka, posiadająca język francuski i niemiecki i muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce. Bliższe szczegóły w eksp. Dzien. Pozn. [3187].

Zdatny **pomocnik cukierniczy** znajdzie zatrudnienie u

[3182]. **S. Sobeskiego.**

Osiedliłem się w **Ostrowie** i przyjmuję wszelkie roboty z **włosów.**

J. Jagodziński,

[3086.] fryzyer.

Skład chirurgiczn. instrumentów

C. Preissa,

Wrocławska ulica 2,

poleca się panom lekarzom i chirurgom do łaskawego uwzględnienia; tamże ostrzą się i narządzają starannie instrumenta. [3185].

Fabryka kamieni młyńskich.

Szyperska ul. 15 poleca francuskie i piaskowe kamienie, kamienie kocie (Katzensteine, młoty z lanéj stali, gazę jedwabną. (3131) ***E. Thon.***

Z powodu choroby mojéj chcę sprzedać **drogieryą** moją tu w Poznaniu przy Koźléj ulicy Nr. 22, wartującą około 2000 tal.

(3160). **Józef Grodzki.**

Nowe i używane

pianina

poleca po bardzo tanich cenach pod gwarancyą

C. Kirst,

[3188] św. Marcin 60.

Strojenie i reparacye wykonują się rzetelnie i jak najtaniéj.

Wielka dobrze zachowana waga decymalna jest do sprzedania.

Bliższe szczegóły w ekspedycyi Dzien. Poznańskiego. [3191].

Wielkie Garbary 36. Wielkie Garbary 36.

Fabrykant pojazdów

Fr. Kuhnke

poleca swój znaczny zapas powozów wszelkiego rodzaju trwale i gustownie budowanych, zarazem podejmuje tak samo wszelkie reparacye w krótkim czasie trwale i rzetelnie wykonać. (.3041)

Wielki los

dwóch kroć sto tysięcy guldenów

jako też dalsze wygrane flor. **50,000 25,000, 2 razy 20,000, 2 razy 15,000, 2 razy 10,000** itd. itd. wygrać można i tą razą w potwierdzonéj przez ces. król. pruski rząd jako też w **całéj monarchii dozwolonéj loteryi frankfurtskiéj miejskiéj** któréj ciągnienie 1 klasy ***już dnia 19 i 20 czerwca*** odbywać się będzie. Podpisany poleca do niéj usilnie swą znaną szczęśliwą kolektę główną z całemi losami po tal. **3. 13**, połówkami po tal. **1. 22**, ćwiartkami po **26** sgr. (Plany i listy bezpłatnie) za przesłaniem lub awansem należytości.

Główny kolektor (3052)

Rudolf Strauss w **Frankfurcie n/M**

Przez bezpośredni udział w mojéj kolekcyi głównéj tę ma się korzyść, że się nie jest narażonym za obliczenie kosztów pisania itd.

Ogrodnik

bezżenny, zaopatrzony w dobre świadectwa, znajdzie miejsce w ***Jurkowie*** pod Krzywiniem, lecz tylko za osobistém przedstawieniem się, listowne zgłoszenia nie zostaną uwzględnionemi. (3120)

Świeżego **łososia wędzonego**, prawdziwy **sér szwajcarski** porowsty i soczysty, jako też najlepsze mes. **cytryny**, czerwone słodkie **pomarańcze**, wszystkie gatunki **owoców południowych łakocie i towary do kadzenia** poleca w towarze świeżym, dobrym i tanio

L. Kletschoff,

(3153). Kramarska ul. 1.

Wieś Karmin

jest pod korzystnemi warunkami natychmiast do nabycia. (3067)

Stanisław Sczaniecki.

Nauczycielka, Polka, poszukuje miejsca do dzieci początkujących. Bliższą wiad. udzieli eksp. Dzien. Pozn. [3186].

Suknie gotowe na każdą cenę, począwszy od 15 złp., **okrycia, staniki, chusteczki, szaliki** itd. po jak najtańszych cenach poleca (3177.)

skład konfekcyi

A. Przystanowskiéj,

Wilhelmowska ulica No. 18.

Najnowsze

przez wysoki rząd gwarantowane wielkie

losowanie pieniędzy

rozpoczyna się **z dniem 21 czerwca rb.** i kończy się w listopadzie W czasie tym zapadnie w siedmiu oddziałach decyzya co do następujących pomiędzy innemi wygranych głównych: (.2592)

najwyższa wygrana ev.

250,000 mark.

150,000, 100,000, 50 000, 40,000, 25,000, 2 po 20,000, 3 po 15,000 3 po 12,000 1 na 11,000, 3 po 10,000, 4 po 8000, 5 po 6000, 11 po 5000, 2 po 4000, 27 po 3000, 106 po 2000, 6 po 1500 5 po 1200, 156 po 1000, 206 po 500, 303 po 200 tal itd. a najmniejsza wygrana pokrywa wstawkę.

Wiele już i znaczne wygrane wypłaciłem w poprzedzających losowaniach, jak np. **dopiero 17 marca** r. z. **najwyższą wygraną 152,000 mark czyli 60,800 tal.** moim odbiorcom, i dla tego mogę słusznie wzywać do **ogólnego i szczęsnego udziału. Losy oryginalne** (nie promesy) do ciągnienia na dzień 21 czerwca jak urzędowo postanowiono, mam w największym wyborze numerów w zapasie a sprzedaję **1/1 losy oryginalne po 2 tal., 1/2 po 1 tal., 1/4 po 15 sgr. każde** w gotówkę zaopatrzone zlecenie, choćby jak najmniejsze wykonuje się **akuratnie** a dla łatwiejszego przesłania należności można użyć asygnacyi pocztowych, na których zamówienia umieszczać można. Po skończoném ciągnieniu przesyłam **natychmiast** każdemu uczestniczącemu bezpłatnie urzędową listę wygranych.

J. Dammann,

dom bankowy i handlowy

Hamburg.

Oby podano szczęściu rękę!

250,000

Mark.

w pomyślnym przypadku jako wygraną najwyższą podaje **najnowsza wielka loterya pieniężna,** która przez **rząd wysoki potwierdzoną** i **gwarantowaną** została

Korzystne ułożenie nowego planu jest tego rodzaju, że w przebiegu kilku miesięcy przez 7 losowań zapaść musi **pewna** decyzya we względzie **24,900 wygranych,** pomiędzy któremi znajdują się wygrane główne ewentualnie M. Crt. 250,000, specyalnie zaś 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 8000, 6000, 5000, 3000, 105 razy 2000, 156 razy 1000, 206 razy 500, 11,600 razy 110 itd.

Najbliższe pierwsze ciągnienie wygranych téj wielkiéj przez rząd gwarantowanéj loteryi pieniędzy ustanowione jest rządownie i odbędzie się

już d. 21 czerwca 1871

kosztuje zaś do niéj

1 cały los orygin. tylko tal. 2.
1 pół „ „ „ 1.
1 ćwiartka „ „ „ —. sgr. 15.

za **przesłaniem należytości, zaliczką** lub **awansem.** [2896]

Wszystkie zlecenia wykonują się **natychmiast** z największą troskliwością a każdy otrzymuje od nas do rąk własnych oryginalny los państwowy.

Do zamówień dodają się potrzebne plany urzędowe bezpłatnie a po każdém ciągnieniu przesyłamy naszym interesentom bez wezwania urzędowe listy.

Wypłata wygranych odbywa się zawsze akuratnie pod **gwarancyą państwa** a uskutecznioną być może przez bezpośrednią przesyłkę lub na żądanie interesentów przez nasze związki we wszystkich większych miastach Niemiec.

Debitowi naszemu sprzyja zawsze szczęście a niedawno znowu mieliśmy pomiędzy wielu innemi znacznemi **wygranemi 3 razy pierwsze wygrane główne** w 3 ciągnieniach **wedle urzędowych dowodów** i sami takowe naszym interesentom wypłaciliśmy.

Przy takiém na **najrzetelniejszéj podstawie** opierającém się przedsięwzięciu można prawdopodobnie bardzo żywego **z pewnością spodziewać** się udziału, dla czego uprasza się, aby z **powodu blizkiego ciągnienia** przesyłano wszystkie zlecenia jak **najrychléj wprost** do

S. Steindecker & Comp.,

dom bankowy i wekslowy

w **Hamburgu.**

Kupno i sprzedaż wszystkich rodzajów obligacyi rządowych, akcyi kolejowych i losów pożyczkowych.

P. S. Dziękujemy niniejszém za okazywane nam dotąd zaufanie a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału, starać się i nadal będziemy, aby przez akuratną zawsze i rzetelną usługę zadowolnić naszych szanownych interesentów.

Powyżsi.

M. Heymanna skład cygar znajduje się odtąd przy **Fryderykowskiéj ul. 30** naprzeciw bióra telegraficznego. (.3109)

Wody mineralne świeże

Adelheidsquelle, Bilin, Eger Franz i Salz, Ems Kessel i Kraenches, Homburg, Iwonicz, Karlsbad Mühl i Schloss, Kissingen Rakoczy Kreuznach, Lippspring, Marienbad Kreuz, Pyrmont, Salzbrunn, Schwalbach Stahl i Wein, Selters, Soden No 3 i 4, Weilbach, Wildungen, także wody gorzkie: Friedrichshall, Hunyady, Püllna, Saidschütz, i sole Melassowe do kąpieli poleca (.2937)

J. Jagielski,

aptekarz.

Nastrzykiwanie Galêne

leczy bez bólu w **trzech dniach każdy upływ prostaty** tak powstający jak rozwinięty i **zupełnie zastarzały.**

Jedyny skład na **Berlin:**

Franciszek Schwarzlose,

Leipzigerstrasse 56.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 2 tal. [3021.]

ASTMY

Duszność, chryplka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Kuraet antiastmatycznych** p. ***Levasseura,*** 19 rue de la Monnaie w Paryżu. (1856)

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. **Mankiewicza.**

Kram narożny wraz z **sklepem** przy **Wodnéj ul. 7** od 1 października jest do wynajęcia. (3155)

Esencya

Z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdalej niejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (1826)

Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, No 7 et 8. — Składy główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa w Warszawie, w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza, we Lwowie i w Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i Trauczyńskiego.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w liściach

do Sinapizmów.

Przyjętych w szpitalach paryzkich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiéj i w marynarce królewskiéj angielskiéj.

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią doskonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednéj chwili może być przygotowany, odznacza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis, jak obok: **P. RIGOLLOT.**

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26, w Poznaniu w aptece p. Dra **Mankiewicza;** w Krakowie w aptece pana **Trauczyńskiego;** we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (180)

Niemiecki bank hipoteczny

w Meiningen.

Pan **Julian Reichstein** ztąd upoważniony przez nas został do odbierania wniosków o pożyczki dla naszego Towarzystwa.

Ajentura jeneralna,

Hartwig Kantorowicz synowie

w Poznaniu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, oświadczam gotowość moją do pośredniczenia w pożyczkach na miejskie i wiejskie grunta z amortyzacyą lub bez amortyzacyi dla niemieckiego banku hipotecznego. Warunki nader są korzystne; waluta wypłaca się al pari w gotówce. (3132.)

Julian Reichstein,

Poznań, Hôtel de France.

Hurtowy handel fortepianów

Ludwika Falka,

Wilhelmowski plac No. 12, [3168].

poleca swój bogaty skład **fortepianów, pianin i harmonium po cenach fabrycznych.** Długoletnia gwarancya i spłata ratami.

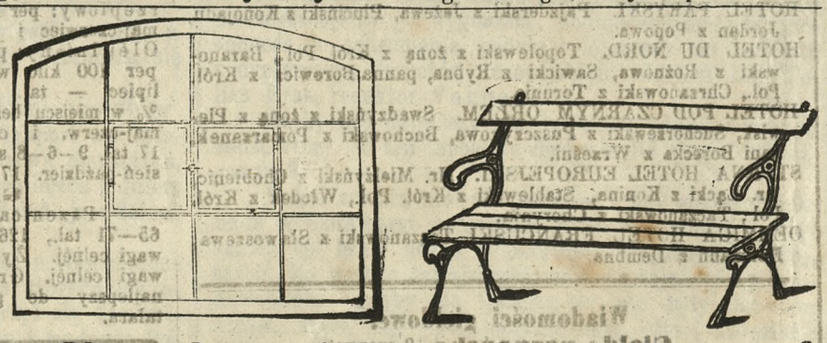

Okna z lanego żelaza, meble ogrodowe, szafy do lodów najnowszéj konstrukcyi, **żelazne łóżka** z materacami drutowemi, jako też **donice do mleka** z mocnéj cyną polewanéj blachy żelaznéj poleca

S. J. Auerbach,

(3173) Poznań.

ALFE NIDE

Orfevrerie Christofle

z rąk dzielni w Paryżu i Karlsruhe

wszelkie przedmioty z wyciśniętym stęplem i nazwiskiem Christofle po cenach fabrycznych; także towary z **Britania metalu, nowego srebra, posrebrzane i machiny wiedeńskie do kawy, do herbaty, serwisy i sprzęty kościelne,** wszystko z najlepszych fabryk, po cenach jak najtańszych i stałych poleca handel [3189]

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze.

Instrumenta weterynarskie

części pojedyńcze i kompletne torebki, obcążki do tettowania i znaczenia, trokary do trepanowania, noże do koni, kółka do buhajów, sikawki do bydła, nożyce do kopyt, numera do wypalania itp. jako też noże ogrodowe i nożyce, piłki do drzewa, nożyce do gasienic i żywych płotów, sikawki ogrodowe itd. polecają

August Klug, Wrocławska ulica 3. [3169]. **A. Klug jr.,** Wilhelmowski plac 4.

Z dniem **1 czerwca r. b.** otworzyłem

hurtowy handel wina

przy ulicy Wilhelmowskiéj No. 23 w podwórzu, dokąd i skład papierosów mojéj fabryki przeniósłem.

J. Kleszczynski

(3054) w Poznaniu.

Skład fortepianów

S. J. Mendelsohn'a

podaje przy najtańszych cenach największy wybór fortepianów i pianin z najlepszych fabryk **C. Bechsteina w Berlinie i Irmlera w Lipsku.**

Używany fortepian krótki, wybornego tonu, jest tanio na składzie. (3162)

W tych dniach otworzyłem tutaj w **Berlinie,** w miejscu najdogodniejszém, bo w środku miasta, przyzwoity

lokal piwa i restauracyą.

Ręcząc za napoje najlepsze oraz kuchnią polską, polecam się uniżenie Szanownéj Publiczności polskiéj przebywającéj tutaj jako i zwiedzającéj Berlin.

L. Bukowiecki.

Berlin,

(3158) Mittelstrasse No. 12|13, róg Friedrichsstrasse, tuż obok lip.

Nalewu 1871 r.

naturalne wody mineralne

i sole kąpielne,

z Kreuznach, Rehme, Kołobrzega itp. u [2855].

Dr. Mankiewicza, Wilhelmowska ul. 22.

Dla szanownych wodę pijących ogród mój otwarty do użycia.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. [1853].

Dostać można w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza;** w Krakowie w aptece dra **Trauczyńskiego** ulica Floryańska; we Lwowie w aptece pp. **Mikolasch.**

Rejestra gospodarskie i książki kontowe

ma w wielkim wyborze; **druki** i **litografie** przyjmuje i wykonuje spiesznie i tanio handel i zakład litograficzny

Antoniego Rose w Poznaniu,

(3190) w Bazarze.

Portland Cement,
Przednie smarowidło do wozów,
„ oléj do machin,
Gips do murowania,
Ang. kamienie szamotowe i wapno,
Smołę poleca jak najtaniéj

Maurycy Victor w Poznaniu,

(3167) Wielkie Garbary 38 (Złota Kula).

Fabryka parowa mąki z kości

i superfosfatu

Maurycego Milch

w Jerzycach p. Poznaniem

poleca swe pod **kontrolą agronomiczno-chemicznéj Stacyi doświadczalnéj** w Koszanowie stojące preparata nawozowe pod **gwarancyą zawartości: drobną jak proszek parowaną i rozczynioną mąkę z kości, superfosfaty I. i II.,** jako też mięszaniny ich z **siarczanem amoniaku** i innemi **azotowemi substancyami.** Daléj **guano peruwiańskie, potaże** i wszystkie inne sztuczne pognoje. Cenniki są na usługi. (3174)

Fabryka tektury

Maurycego Victora w Poznaniu

Wielkie Garbary 38 (Złota Kula)

poleca się do wykonania kompletnych **dachów tekturowych** wedle ulepszonych najlepszych metod pod gwarancyą trwałości i ofiaruje swe doświadczone kilkakrotnie nagrodami uwieńczone fabrykaty:

tekturę kamienną i materyały poboczne,
materyały do **pociągania** dla **dachów tekt.:**
angielską smołę z węgla kamiennego,
lakier tekturowy,
pokost cementowy,
hydrolit,
roboty asfaltowe na trotoarach,
dla gorzelni, kuchni i sieni
po najmierniejszych cenach. (3166)

Podczas **targu na wełnę w Poznaniu** będziemy tamże

w hotelu Myliusa

dla przyjmowania zamówień na

bydło rogate holenderskie.

Do zakupna polecamy mianowicie cielne **krowy i jałowice, buhaje i najlepsze ośmiomiesięczne cielęta rasy amsterdamskiéj** z najpiękniejszych trzód holenderskich. Mamy zawsze znakomity wybór 400 sztuk na naszych pastwiskach, a dla tego możemy każde zlecenie wykonać akuratnie i jak najtaniéj, dla czego prosimy o łaskawe zlecenia. [3142]

Bracia Boekhoff,

liweranci bydła,

w **Bingum** pod Leer w Fryzyi Wschodniéj.

16 sztuk młodych do rozpłodu zdatnych buhajów pełnéj krwi wielkiéj rasy amsterdamskiéj,
4 sztuki rasy Staro-Bojanowskiéj,
2 sztuki jednorocnych kiernozów rasy Suffolk i
6 sztuk prośnych maciór rassy Essex i Yorkshire,
4 sztuki Oxfordshire, 2 sztuki Southdown i 2 sztuki Hamshiredown } tryków

są w **Poznaniu** od **9 czerwca** po południu w **Kellera hotelu do sprzedania.**

Nietążkowo, dnia 1 czerwca 1871. [3172]

Lehmann.

Dr. Meyera

pigułki żołądkowe,

nieporównane przez uleczenie **chorób żołądkowych, obstrukcyi i cierpień hemorroidalnych** s rowa... można **wprost** od lekarza specyal... dla chorób żołądkowych ***dr. Edwarda Meyer*** w **Berlinie,** Kronenstr. Cena z przepisem lekarskim 3 tal. (26...

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Przy zbliżającéj się porze roku, w którą ***urzędnicy gospodarczy*** zwykle zmieniani bywają, zawiadamiamy panów posiedzicieli i dzierżawców dóbr, iż w biurze naszém (Podwórze Barlebena No. 1), jest do przejrzenia spis urzędników, którzy są czynnymi Towarzystwa a poszukują służby. Świadczenia ich ze służb poprzednich przejrzeć tamże można, lub też na żądanie przesłane być mogą w odpisie panom chlebodawcom do przejrzenia. Cel zaś Towarzystwa naszego tylko przez to osiągnięty być może, jeżeli potrzebujący urzędników gospodarczych, takowych przed innymi, z członków Towarzystwa naszego wybierać będą.

Poznań, dnia 2 maja 1871. [245...

Zarząd główny Towarzystwa wspierania urzędników gospod...

Z polecenia

E. Kierski,

Rządzca gospodarczy, bezżenny teoretycznie i praktycznie we wszelkich gałęziach gospodarskich wykształcony, ze świetnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod lit. **F. Z.** poste rest. **Gniezno** [3181]

Ekonom bezżenny, wolny od wojskowości, który już samodzielnie 10 lat rządzał gospodarstwem, potrzebuje od 1 ...ca jako taki miejsca. Adres ***N. N.*** poste rest. Oborniki. (3150)

Leśnik, kawaler, wolny od wojskowości, mający chlebne świadectwa i posiadający 9letnią praktykę w tym zawodzie, poszukuje miejsca od św. Jana r. b. Bliższa wiadomość pod lit. **J. S.** poste rest. Piaski (Sandberg). (3164).

☞ Zdatny **ogrodowy,** kawaler, mający dobre świadectwa, poszukuje miejsca zaraz lub też od św. Jana r. b. Bliższa wiadomość w Poznaniu, Sienna ulica No. pierwsze piętro. [3183]

Dom. **Czerlin** pod Gołańczą potrzebuje zdatnego **owczarza** od św. Jana r. b. Tylko osobiste przedstawienie będzie względnione. (3175

Nader tanie kupno!

4802 m. m. w guber. Warszawskiéj, rzeka, blisko żwirówki; budynki murowane, dwór, śpichlerz nowe, okazałe, blachą kryte, las, łąki, torf, propinacya, wiatrak, olejnia, myto mostowe. Jaśniéj u nauczyciela **Dakowskiego** w Poznaniu, ulica Wrocławska No. 16. [3184

Swieże szląskie

kuchy rzepiowe,

Odstawa od 1 września 18... do 1 maja 1872

poleca [3154

Naumann Werner

Poznań, Wilhelmowska ulica 18.

Dominium Manieczki m...

200 tucznych skopów n...

sprzedaż. [3180

Dom. **Czerwonawieś** pod Krzywiniem ma na sprzedaż

byka

zdatnego do przychowku ra... Szwyckiéj. (3159)

Zarząd dóbr.

Trzoda chlewna

Manieczkach, [315...

ozdobiona medalem rządowym na wystawie w Kościanie dnia 17 i 18 maja 1870 roku, sprzedaje maciory roczne Jorkshire, prosięta z macior Jorkshire po kiernozie Suffolk.

Liweranci bydła

A. Pannenborg syn.

w Weener w Fryzyi wschodniéj

polecają się do liwerowania ***bydła rasy holenderskiéj i wschodniéj Fryzyjskiéj*** jako to:

buhajów, krów, jałowic 7–8miesięczn. cieląt.

Do przyjmowania zamówień będą także podczas tegorocznego targu na wełnę mieszkać w ***Poznaniu*** w ***hotelu Myliusa.*** [306...

Teatr amatorski w Sremie...

W niedzielę dnia 11 czerwca na sali p. Kadzidłowskiego:

I. Szwaczka Warszawska

krotochwila w 1 akcie ze śpiewkami p. Ant. Wieniarskiego, (317...

muzyka pana A. Tarnowskiego.

II. Wesele na Prądniku

obrazek ludowy w 2 odsłonach ze śpiewkami muzyka p. Kozłowskiego.

Początek o godzinie 7½.

Towarz. Przemysłowe.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.